



W I Ogólnopolskim Festiwalu Amat. Zespołów Teatralnych Mniejszości Narodowościowych brał udział zespół z Łapsz Wyżnych w składzie: H. GRIGLAKOWA — Veronka, C. BŁAZOSZEK — Brezowski, L. KRYSIK — Miśo, H. KRYSIKOVA — Miśova, A. SZOLTYS — Ondrej, J. KIEDZIUCH — Juro, A. BIZIAKOVA — Zuzka, M. BIZIAKOVA — Betka. Na zdjęciu: A. KRYSIKOVA — Ewa i A. DRAŻEK — Adam.

Z P R Á V Y

z

II. SJAZDU ČsKS

PRINAŠÁME
NA STR. 6 — 7

BALTOM K OCEÁNOM

Rok ročne neobvyklé rýchlym tempom stúpa tonáž nášho obchodného Podstva. Predlžujú sa linky poľskej oceánskej plavby. Rastie obranyschopnosť našej morskej flotily, na ktorej spočíva veľká a zodpovedná úloha bezpečnej plavby na výsostných vodách a obrana našej morskej hranice. K neobvyklým v dejinách Poľska rozmerom rozrástol sa lodiarsky priemysel. Rozrástol sa dalekomorský rybolov.

Ešte pred tak nemnohými rokmi — roku 1945 naše prístavy a lodenice boli jednou zrúcaninou. Štartovali sme

od nuly. Dokonca horšie. Lebo, aby sme mohli budovať, museli sme skôr odstrániť zrúcaniny a ruiny. Očistiť kanály a doky. Odstrániť vraky uzavárajúce prístup k prístavu.

Behom tých niekoľkých rokov nás morský priemysel urobil gigantický krok dopredu. Na moriach celého sveta, pod rôznymi vlajkami, plávajú stovky lodí vybudovaných v poľských lodeniciach, rukami poľských lodiarov. V našich prístavoch behom roku prekladajú sa milióny ton tovarov. Viditeľný je rast technického potenciálu prístavov a lodeníc. Ich strojové za-

riadenia. Rastie akosť a rýchlosť morských služieb.

V rámci prehľbujúcej sa spolupráce členských krajín RVHP stále sa zväčšuje účasť tranzitných prekladiiek v ktorých prvé miesto zaoberá Československo a potom NDR a Maďarsko.

V protiklade k predvojnovým rokom milovými krokmi napreduje rozvoj vlastnej morskej dopravy, predbiehajúc tempo celkového vzrastu svetovej tonáže.

Trvá neustála znovuvýstavba prístavu v Štetíne, ktorého prekladka prekročila rekordné množstvo 10 mln. ton

ročne. Nenavrátne sa skončila konkurenčná rivalita prístavov Gdyne a Gdańska. Ostatné prístavy tiež sa budujú. Cez Štetín a Gdańsk idú hlavne také tovary ako uhlí a ruda. Gdynia je naším najväčším prístavom najtažšieho pre prekladku tovaru, takého akým sú tzv. drobné tovary. K pobrežiu štetínskeho prístavu prichádza najväčší počet lodí, ale najväčšie oceánske obry vždy kotvia v Gdyni.

(O gdyňskom prístave píšeme na str. 8.)

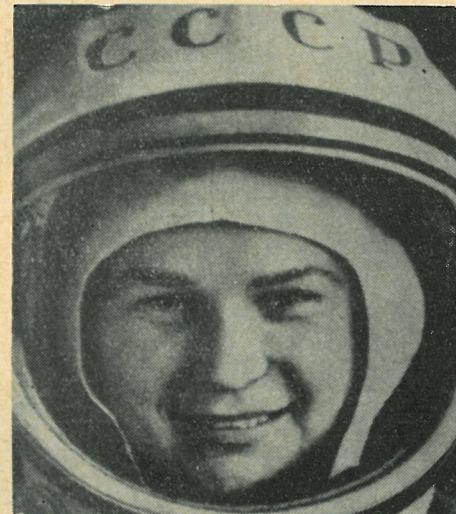
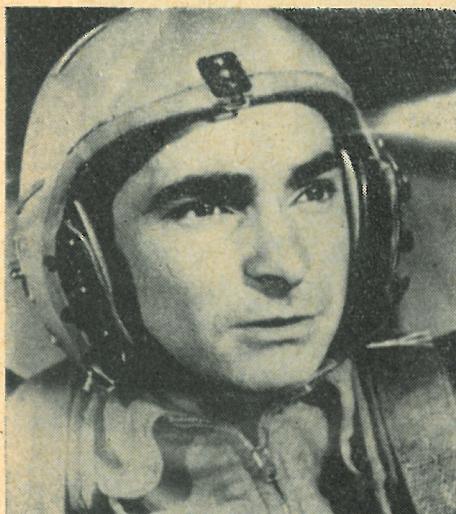
KOSMICZNY FLIRT.

NOWE WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIE KOSMONAUTYKI RADZIECKIEJ
PIERWSZA KOBIETA W KOSMOSIE • II GRUPOWY LOT • POMYŚLNE LĄDOWANIE

Pplk. WALERY BYKOWSKI — „WOSTOK 5” — 120 GODZIN LOTU — 82 OKRAŻENIA ZIEMI — 3,3 MLN KM.

Walery Bykowski urodził się 2 sierpnia 1934 r. Po ukończeniu szkoły średniej i kursów lotniczych wstąpił do wojska jako ochotnik. Tu ukończył szkołę lotniczą i obecnie studiuje w Akademii Lotniczej. Cechuje go niezwykłe opanowanie, umiejętność podejmowania szybkich decyzji i odwaga. To chyba sprawiło, że został odznaczony w czasie pokoju orderem „Czerwonej Gwiazdy” co zdarza się bardzo rzadko. Jest żonaty i ma syna.

Wystartował w Kosmos 14 czerwca br. o godz. 14. Po sześciu dniach lotu i zrealizowaniu programu badań kosmicznych wylądował szczęśliwie w odległości kilkuset km od Karagandy.



Te twarze zna dzisiaj cały świat. Oglądamy je wielokrotnie w czasie transmisji telewizyjnych przeprowadzonych bezpośrednio z pokładu statków kosmicznych

Ppor. WALENTYNA TIERIESZKOWA — „WOSTOK 6” — 71 GODZIN LOTU — 49 OKRAŻENIA ZIEMI — 2 MLN KM.

Valentina Tiereszkowa — pierwsza kobieta-kosmonauta urodziła się 6 marca 1937 r. Od 17 roku życia pracowała na utrzymanie rodziny. Była wybitną aktywistką Komsołu. Należała do Aeroklubu w Jarosławiu gdzie przeszła podstawowe przeszkolenie spadochronowe. Po zakwalifikowaniu jej do ekipy przyszłych kosmonautów przeszła tu intensywny trening i pod koniec 1962 r. otrzymała stopień podporucznika. Jest bardzo pracowita i koleżeńska. Jest panną.

Wystartowała w Kosmos w ślad za „Wostokiem 5” 16 czerwca o godzinie 11.30. Po 4 dniach lotu wylądowała pomyślnie w rejonie kilkuset km od Karagandy.

NASZ KOMENTARZ

Pojęcie wolności obywatelskiej w Stanach Zjednoczonych kojarzy się nierzaz z tym, że na przykład nie trzeba meldować się w hotelach, że wystarczy nawet powiedzieć pierwsze z brzegu nazwisko — Smith czy Brown. Kojarzy się też ze Statuą Wolności, zbudowaną 77 lat temu, o której — jako symbolu swobody — pełno frazesów u przewodników żywych i pisanych. Ale oto jesteśmy świadkami wydarzeń, które zaprzecają generalnie tej opiewanej sielance swobód obywatelskich w USA.

Od dłuższego już czasu podaje prasa wieści o walce Murzynów w USA o swoje podstawowe prawa obywatelskie. O co chodzi Murzynom amerykańskim. Amerykańscy „negry” nie chcą obalać prezydenta, ani zniechać ustroju w USA. Nie chcą nawet aby Mr. Smith czy Brown mówili im pierwi „dzień dobry”. Aby lepiej zrozumieć istotę sporu w którym absolutna i niezaprzeczalna racja leży po stronie Murzynów, a nie rasistów trzeba przypomnieć sobie, że równo 100 lat temu prezydent Lincoln proklamował wyzwolenie i równouprawnienie Murzynów. 100 lat to szmat czasu. Nie żyje już dzisiaj żaden Murzin, świadek tej historycznej chwili, ale pozostał dokument, który miał zamienić Murzyna niewolnika w Murzyna pełnoprawnego obywatela USA. Niewiele jednak zmieniło się w całych Stanach Zjednoczonych w tej kwestii, a w Stanach południowych prawie nic się nie zmieniło. Murzyni są nadal dyskryminowani w najważniejszych dziedzinach życia. Nadal mniej zarabiają, żyją krócej, gorzej niż biali mieszkańców, nie mają dostępu do różnych szkół, zawodów a nawet kościołów dla białych. Są narażeni na różne szkody oraz znane akty samowoli dokonywane przez rasistów w południowych Stanach USA. Warto przy tej okazji zacytować fragment sprawozdania komitetu doradczego, który w ciągu 14 miesięcy badał na polecenie Komisji Praw Obywatelskich sytuację ludności murzynskiej w Stanie Mississipi i doszedł m.in. do następujących wniosków, które znalazły się w amerykańskim senacie.

„... Murzin w Mississipi korzysta ze znacznie mniejszych uprawnień, niż powinien korzystać jako Amerykanin i jako obywatel Mississipi. To wyzucie z praw

zaczyyna się od chwili, kiedy pozbawia się go możliwości urodzenia w szpitalu, w którym nie ma segregacji, poprzez lata szkolne w segregacji w gorszych warunkach i lata pracy, kiedy to zabrania mu się wykonywanie zajęcia umożliwiającego zdobycie kwalifikacji, aż do dnia śmierci, kiedy pochowany będzie na cmentarzu tylko dla Murzynów”...

W ostatnim czasie odbywają się w USA liczne pokojowe manifestacje o przywrócenie pełni praw Murzynom. Z jednej strony Murzyni i zwolennicy równouprawnienia a z drugiej rasiści nie przebierający w środkach dla zachowania obecnego stanu rzeczy. Palka, policyjny pies, strzał w plecy Murzyna — oto ich środki działania. Środki działania w wieku XX — w którym w całym świecie pękają powszechnie i nieodwracalnie pęta kolonializmu, w którym Murzin z Afryki — brat Murzyna z USA — rządzi się już sam i sam — bez pomocy kolonialistów stanowi o swojej przeszłości.

W tej sytuacji wydarzenia w USA nie tylko z całego jaskrawością odsłaniają rzeczywistość opiewanej wolności obywatelskiej w Stanach Zjednoczonych — ale tworzą problem o poważnym znaczeniu wewnętrznym i także poważnym aspekcie międzynarodowym. Tymbardziej, że z całego świata, a szczególnie z Afryki odzywają się poważne głosy protestu i oznaki zaniepokojenia w związku z sytuacją Murzynów w USA — co może zrodzić także poważne następstwa i komplikacje dla rządu Stanów Zjednoczonych.

11 czerwca wieczorem prezydent USA Kennedy powiedział w sprawozdaniu radiowo-telewizyjnym, że kwestia rasy nie powinna mieć miejsca w amerykańskim życiu i prawie. Ujawnił publicznie że chociaż uplynęło 100 lat od wyzwolenia Murzynów to ich wnukowie nadal nie mają pełnej wolności. Powiedział też, że USA stoją w obliczu poważnego kryzysu moralnego. Ale czy za słowami nastąpią czyny? Przecież ten kryzys moralny to nic innego jak prawa o faktycznej demokracji amerykańskiej, w której w obliczu tych faktów — nikt w świecie, kto nie jest ślepy i głuchy, już nie wierzy. W świecie, którego USA ciągle chcą eksportować tę swoją „wolność”, na którą jest coraz mniej amatorów.

Papież Jan XXIII nie żyje

3 czerwca br. zmarł po długich cierpieniach papież Jan XXIII. Przez dwie doby ciało papieża okryte purpurą wystawione było w Bazylice św. Piotra. Wielotysięczne tłumy mieszkańców Rzymu oddały ostatni hold Zmarłemu.

6 czerwca odbyły się uroczystości złożenia zwłok Jan XXIII w krypcie Bazyliki. Wbrew dotychczasowej tradycji uroczystość ta miała charakter publiczny. Zwłoki papieża spoczywają w potrójnej trumnie z drzewa orzechowego, ołowiu i drzewa cyprysowego. Zgodnie z ostatnią wolą Zmarłego trumna ze zwłokami zostanie złóżona później w Bazylice św. Jana Laterańskiego.

Smierć „papieża pokoju” okryła żałobą cały świat. Zewsząd napłychno do Watykanu wiele depesz ze słowami głębokiego żalu z powodu zgonu Jana XXIII. Depesz takie nadeszły m.in. premier N. Chruszczow, przewodniczący Rady Państwa PRL — A. Zawadzki, zwierzchnicy kościołów innych wyznań.

Jan XXIII wybrany został Główną Kościoła Katolickiego 28 października 1958 r. w wieku 76 lat, po śmierci Piusa XII. Był on 263 kolejnym papieżem. Przed pontyfikatem piastował liczne godności kościelne bezpośrednio przed wyborem był patriarchą Wenecji.

W dn. 21.VI. br. podano do wiadomości w Watykanie, że nowym papieżem wybrany został kardynał G. Battista Montini, który przybrał imię Pawła VI.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

W nocy z 21 na 22 czerwca 1941 r. hitlerowskie armie uderzyły na Związek Radziecki rozpoczętając tym samym realizację planu „Barbarossa”.

Napastnik miał po swojej stronie przewagę wynikającą nietylko z nagromadzenia na pierwszej linii frontu przeważających sił wojska i sprzętu, ale również — zaskoczenia. Uderzenie wroga spadło z całym impetem na załogi przygranicznych strażnic i twierdz, na garnizony położone tam miast. Zolnierze radzieccy znaleźli się w obliczu silniejszego wroga, ale zdecydowanie stawili mu opór: podjęli walkę, która przybierała na sile, wywarła ogromny wpływ na dalsze losy wojny, a w konsekwencji miała decydujące znaczenie dla sprawy zwycięstwa narodów świata nad hitlerzmem i dla sprawy naszego kraju. Oni to, dzielność swoja, umiejętności i odwaga, ofiara krwi i życia — przygotowali przyszłe zwycięstwa Armii Radzieckiej nad Wolgą, Wisłą i w Berlinie.

LEASTER PEARSON, premier Kanady, przemawiając podezas debaty w Izbie Gmin, odrzucił plany udziału Kanady w propozycji wielostronnej siły nuklearnej NATO.

8 LIPCA br. rozpoczęte się w Berlinie proces przed Sędziem Najwyższym przeciw biskupowi sekretarzowi stanu H. Globkemu.

W RZYMIE podpisano protokół o wymianie kulturalnej i naukowej między Polską a Włochami. Podpisanie protokołu poprzedziło ustalenie programu pracy w ramach tej umowy.

HAROLD WILSON, przewodniczący laburzystowskiej partii Anglii wraz z grupą działaczy tej partii przebywał z wizytą na zaproszenie w ZSRR.

W POŁOWIE LIPCA br. rozpoczęła się trójdzielna rozmowa w Moskwie między ZSRR, USA i Angią w sprawie zawarcia układu o zakazie prób jądrowych.

KARAMANLIS, premier Grecji podał się do dymisji po haniebnym zamordowaniu przez greckich faszytów patriota Lambriki.

NA XXXII Międzynarodowych Targach Poznańskich zawarto wiele korzystnych transakcji handlowych.

KOMISJE SEJMOWE Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Wymiaru Sprawiedliwości przyjęły projekt ustawy karnej skarbowej przewidujący podniesienie wymiaru kary za przestępstwa celno-dewizowe do 15 lat więzienia.

DAR DLA WOP

W 18 rocznicę powstania Wojsk Ochrony Pogranicza ofiarne czuwające nad bezpieczeństwem naszych granic, mieszkańcy na Spiszu w dwdzieściorozięciu za żołnierski trud ufundowali dla jednej ze strażnic WOP-u w pow. nowotarskim aparat radiowy z adapterem, a dla wyróżniających się żołnierzy upominki. Dar, który jest wyrazem zacieśniających się więzów przyjaźni między wojskiem i ludnością, wręczyła 4-osobowa delegacja z sekretarzem KG PZPR St. Stecem i przewodniczącym GRN J. Majcherczakiem.

MŁODZIEŻ KRAKOWSKA obchodziła w czerwcu 40 rocznicę powstania OMTUR. W uroczystościach wziął m.in. udział premier J. Cyrankiewicz.

26 CZERWCA państwo afrykańskie obchodziło uroczyste Dzień Niepodległości Afryki. Uroczystości z tej okazji odbędą się także m.in. w Polsce.

W NRF sformowany został pierwszy batalion rakietowy Bundeswehry wyposażony w amerykańskie rakiety typu „Sergeant”, które mogą być zaopatrzone w głowice atomowe. W najbliższym czasie mają zostać utworzone dalsze tego typu jednostki.

W POŁOWIE CZERWCA podpisany został w Warszawie, poprzedzony wielodniowymi obradami, protokół o współpracy gospodarczej i naukowej między Polską i CSRS.

MIEDZYZIELONA i W. Brytanii podpisane zostało porozumienie handlowe na najbliższe 5 lat. Zakłada ono dalszy wzrost obrotów towarowych między obu krajami, które dotyczących czasu zajmują pierwsze miejsca w wymianie z kraju-mi kapitalistycznymi.

W WARSZAWIE 12 czerwca zakończyły się obrady VI zgromadzenia ogólnego Komitetu Badań Przestrzeni Kosmicznej — COSPAR. Członkami biura organizacyjnego wybrano m.in. prof. E. Buchara (CSRS) i prof. W. Zonna (Polska).

101 WSI i 16 PGR-OW zostaną zelektryfikowane w tym roku w woj. rzeszowskim. Światło zostanie doprowadzone do przeszło 8.300 zagrod wiejskich.

W IRAKU trwają regularne walki armii irackiej z powstańcami kurdyjskimi domagającymi się przyznania Kurdom autonomii i przeprowadzenia reform demokratycznych.

NOWY TARG

Egzekutywa KP PZPR omawiała dotychczasowe przygotowania do akcji letniej w nowotarskiem oraz podjęła szereg zaleceń zmierzających do jak najlepszego zorganizowania kolonii i obozów letnich na tym terenie. Oprócz „akcji Spisz”, która obejmie około 2.500 uczestników po 1 lipca przyjedzie 175 kolonii i obozów liczących 44 tys. osób.

PERLA

Po prvej svetovej vojne Gdynia bola malou rybárskou dedinkou v ktorej roku 1920 našli svoj prístav prvé polské vojenské a rybárske lode. Ešte rok 1922 počítala len 1.300 obyvateľov. Ale už od tohto roka začína neobvyklá kariéra tejto malej kašubskej dedinky a pretvorenie jej na jeden z najmodernejších dnes obchodných prístavov v Európe.

Rozvoj Gdyne je spojený s dejinami Gdanska. Po prvej svetovej vojne toto mesto nebolo vrátené Poľsku. Na základe versailleskej zmluvy Gdansk a jeho okolie boli pretvorené v politický výtvor pomenovaný „Slobodné mesto Gdańsk“. Týmto spôsobom vzniklo ohnisko stále rastúceho politického napäťa ako aj cieľ šovinistických a nacionalistických útokov hitlerovcov na poľských obyvateľov Gdanska, na práva Poľska na Gdańsk. Konečne zámienkou k ozbrojenému útoku hitlerovskej Ríše na Poľsko roku 1939.

Obmedzenie práv Poľska využívania gdanského prístavu, prinutilo predvojnové Poľsko k hľadaniu prístupu k moru. Zraky sa obrátili na Gdyniu. 23. septembra 1922 bolo schválené uznesenie vybudovania v Gdyni umelého morského prístavu. Prvé návrhy hovorili len o vybudovaní provizórneho, dreveného prístavu pre obchodné lode. Nasledujúci rok, v auguste 1923 zakotvila pri drevenom gdanskom nábreží prvá oceánska loď „Kentucky“ zahajujúcu činnosť nového a v tom období aj jediného poľského prístavu.

O rok neskôr, roku 1924 z iniciatívy inž. E. Kwiatkowského, podľa návrhov poľských inžinierov bola započatá stavba moderného gdanského prístavu. Odvtedy cez veľa rokov Gdynia bola staveniskom. Sústredovala na sebe pozornosť celej poľskej spoločnosti a bola nedajou pre tisíce nezamestnaných. Veľký dopyt cudziny, najmä Anglicka, po uhlí bol priažnivý pre stavbu prístavu. Export uhlia cez nový prístav rýchlo rastol a do roku 1933 činil skoro jediný tovar, ktorý prechádzal gdanským prístavom. Len

po tomto roku zväčšil sa assortiment prekladaných tun a tovarov.

Vzrast prekladky prinášal finančné prostriedky ktoré umožňovali vybudovanie niekoľko tisíc metrov, betonovéhoobrežia, sieť železničných rámp, zariadení a prístavných skladov. O štyri roky neskôr bola ukočená prvá etapa stavby prístavu.

Oveľa horší osud stihol mesto. Pri stavbe veľkého prístavu zabudlo sa na potreby obyvateľstva a nutnosť súčasnej výstavby mesta. Podľa vtedajších, prvých plánov Gdynia mala byť len 15-tisícový turisticko-rekreačný sídliskom. Zatiaľ však už roku 1935 mesto počítalo skoro 100 tisíc obyvateľov.

Okolo moderného centra Gdyne rástli primitívne barákové štvrti. Bývali v nich ľudia, ktorí prichádzali sem za pracou z celého Poľska. Tesne pred vojnou v týchto barákoch v ktorých neboli tie najprimitívnejšie inštalácie vodovodné a kanalizačné, bývalo viac ako 75 percent obyvateľov Gdyne.

Druhá svetová vojna priniesla Gdyni fažké straty. Gdynský prístav bol skoro úplne devastovaný. Po oslobodení, ihneď po ukončení vojenských operácií započala sa znova výstavba prístavu a odstraňovanie vrakov uzatvarajúcich prístup k prístavu.

Už v júli roku 1945 vplávala do prístavu pre uhlie, prvá po vojne loď „Kraków“. Do konca roku prekladka v prístave činila viac ako 564 tisíc ton tovarov. Už o tri roky neskôr Gdynia dosiahla skoro dvojnásobný počet predvojovej prekladky t. j. asi 6 mil. ton tovarov.

Dnes je Gdynia hlavnou základňou zaoceánskych a obchodných liniek. Okrem rozbudový sú prevádzkané prípravné organizačné a technické práce za účelom prevzatia poprednej úlohy na Balte. Ešte pred niekoľkými rokmi zakotvenie v Gdyni švédskej lode „Västsvagge“ o nosnosti 20 tisíc ton bolo pre našich lodiarov reveláciou. Súčasne viac ako 70 percent rúd z Brazílie a Afriky prichádza do Gdyne veľkými oceánskymi loďami. Rýchlo zvykli si prijímať tuna aj väčšie lode o nosnosti 30 a 40 tisíc ton.

Ale skutočnou senzáciou stal sa príchod do gdynského prístavu minulý mesiac, jednej z najväčších tankových lodí sveta „Manhattan“, ktorá priviezla 66 tisíc ton obilia. Takéto obilie nevideli ešte nielen Gdynia ale ani Baltické more. Jej dĺžka činí 286 metrov a šírka 40 metrov. „Manhattan“ má nosnosť 106,5 tisíc ton, ale mala hlbka dánskych užín pri vchode na Balt znemožnila mu naloženie plného nákladu.

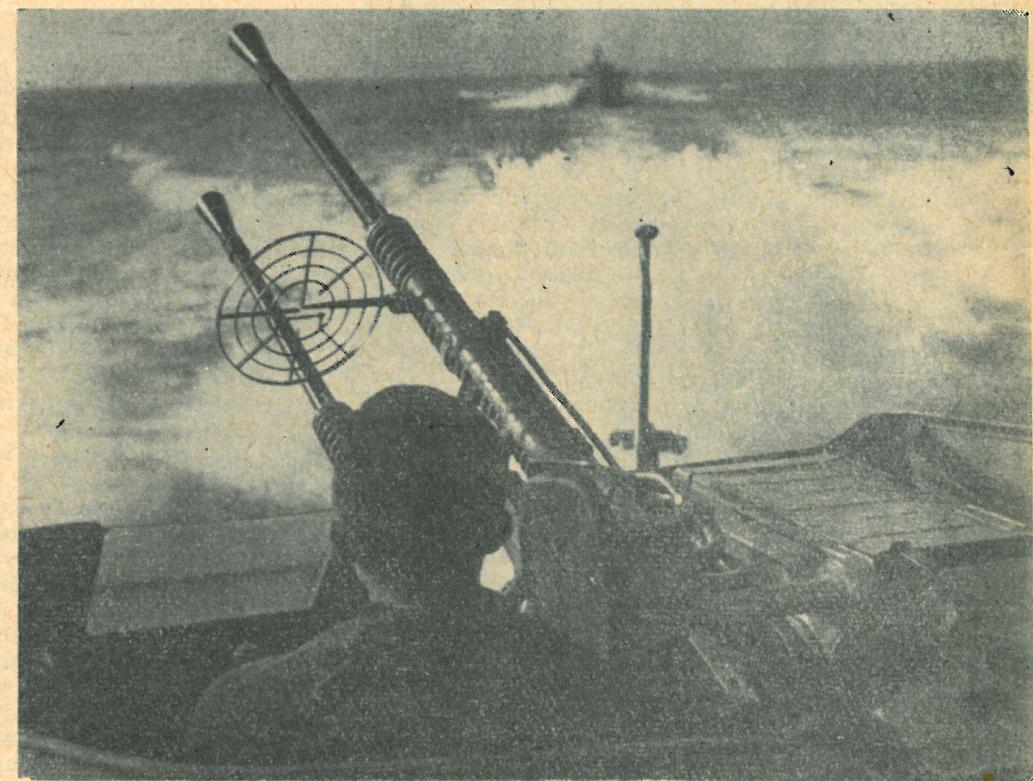
Moderné zariadenia k pneumatikej prekladke obilia priamo z lode do elektora, akými je vybavený gdyński prístav, umožnili rekordné množstvo

dennej prekladky 7.800 ton. To znamená, že z Gdyne odchádzalo denne 250 vagónov obilia.

Zásadne sa zmenil nielen význam prístavu, ale úplným zmenám podlieha tiež aj samotné mesto. Vznikli moderne sídliska. Bola vybudovaná sanitná sieť. Stále rastú moderné bloky a rúčajú sa staré baráky. Gdynia bola spojená so Sopotom a Gdanskom v jeden dopravný a hospodársky celok. Pokračuje výstavba moderného troj-mesta — všeobecne pomenovaného Morským hl. mestom Poľska.

ADAM ADAMEC

PRÍSTAVOV



Poľské vojnové ťažstvo stráži hranice mieru.

Dni osvety, knihy a tisku byly také letos oslaveny tradičním způsobem. Tento specifický kulturní podnik má už vlastní bohatou tradici. Každý rok je důležitým společenským a kulturním příspěvkem, zahrnuje široké společenské vrstvy, obzvláště vesnic a menších sídlíšť. Obzvláště význam nabývá zvláště tam, kde každodenní styk s kulturou je poměrně malý.

Nejrůznější příležitostné podniky, které jsou v této době organizovány, umožňují obyvatelům těchto sídlíšť podílet se na kulturním životě státu, shlédnout divadelní představení, výstavy obrazů a soch, nákup hodnotných knih. Přímé setkání s tvůrčou iniciativou, se spisovateli a kulturními činiteli umožňuje diskuse o umění, literatuře, jejich problémech a úkolech.

Každoročně je stále více zdůrazňována nutnost širší popularizace zvyšování kvalifikace a současně prohlubování všeobecného vzdělání a také vzdělání odborného. Za tímto účelem jsou organizovány trhy odborné literatury, zemědělské, technické a jiné, přednášky odborných kádrů různých odborů.

Kulturnímu vývoji společenských středisek vesnic a malých městeček a také vytvoření přízni-vých podmínek pro tento vývoj je věnována stále větší pozornost. Je třeba zdůraznit, že každý rok pozorujeme intenzivnější účast širokého společenského aktu a že tato akce si získává stále nové činné spolupracovníky.

Novým akcentem letošních oslav Dni osvety, knihy a tisku byla zvláštní pozornost, již věno-váno vytváření nových stálých kulturních hodnot. Celá řada užitečných návrhů z řad veřejnosti je

hodnotou pomocí a vzpruhou pro zvyšování kulturního úrovně naší společnosti.

Letošní Dni osvety, knihy a tisku se mohou pochlubit významnými výsledky. V této době bylo založeno mnoho nových knihoven, čítáren, kin, klubů atd., zvláště na vesnicích a malých sídlíštích, mezi jinými v novotarském okrese. Mnoho kulturních středisek obdrželo nová zařízení. Byla zorganizována celá řada setkání s kulturními činiteli, knižními trhů, recitačními a čtenářskými soutěžemi. Uspořádáno mnoho představení uměleckých

vých desek, reprodukcí obrazů a hlavně probuze-ného zájmu o umění.

Také letos, za příkladem let dřívějších, byly ve Varšavě uspořádány už VIII. Mezinárodní knižní veletrhy. Tato každoroční obchodní událost přitahuje davy milovníků knih a je vysocena hodno-cena vydavateli celého světa. V tomto roce bylo dosaženo rekordního množství vystavených titulů a počtu vydavatelství, které se zúčastnily těch-to veletrhů. Bylo tu shromážděno téměř 200 za-hraničních vydavatelských firem, dále vydavatelství polská a veletržní vitríny byly vyplněny 50 000 knih. Překvapovala bohatá tématika a různorodá úprava grafická. Také československá vydavatelství vystavila zajímavou expozici knih. Pozorujeme, že odborná a vědecká literatura je zástoupena na veletrzích z roku na rok obsáhlěji.

Mezinárodní knižní veletrhy umožňují konfron-taci vydavatelských úspěchů. Východ a Západ a letošní, tak jak dřívější, byly velkou světovou bursou nejhodnotnějších výsledků vydavatelských, mísítem setkání mnoha vynikajících osobnosti svě-ta kultury a vědy mnoha států. Konečným vý-sledkem těchto veletrhů je mnoho příznivých ob-chodních smluv. Náš export polské knihy přináší téměř 2,5 milionu zlatých devizových. Naše spolu-práce s ČSSR na tomto úseku bude napříště rozšířena a obchodní výměna bude intenzivnější.

Kromě tohoto účelu obchodního rázu mají Mezi-národní knižní veletrhy ve Varšavě také druhý aspekt. Široké styky vydavatelských firem z různých států pomáhají při upevňování spolupráce a přátelství. Veletrhy jsou jedinečnou příležitostí k vzájemné výměně nejhodnotnějších výsledků vědeckého a kulturního úsilí.

J. NOCUN

MÁJ – MĚSÍC KULTURY A OSVĚTY

souborů, profesionálních i ochotnických. Při pří-ležitosti Dne kulturního pracovníka bylo vyzna-me-náno a odměněno mnoho oblastních aktivistů.

Podrobnejší hodnocení letošních Dne osvety, knihy a tisku bylo ještě předčasné. Avšak uvědo-mujeme si, že bohatství podniků a akcí, které byly uspořádány v rámci těchto oslav, ovlivnilo široké společenské vrstvy a zanechalo po sobě hmatatel-né stopy v podobě zakoupených knih, gramofono-

„SMRT’ SA VOLÁ ENGELCHEN“

V POL’ŠTINE



V minulom roku vyšiel v polskom preklade najpopulárnejší súčasný slovenský román „Smrt sa volá Engelchen“ od spisovateľa Ladislava Mňáčku. Nejde len o to, že preklad tohto románu prijali poľské časopisy celkove s veľkými pochvalami, ale predovšetkým je dôležité to, že román mimo riadne zaujal aj bežných poľských čitateľov, ktorí literatúru kriticky neskúmajú, vedecky nehodnotia, ale prostre ju čítajú. Moja priateľka z Varšavy, dúfam, že sa to nedozvie moja žena, ktorá sleduje slovenskú literatúru a vôbec si obľúbila Slovensko pre jeho pestrú a rôznorodú zemepisnú tvár, mi po prečítaní Mňáčkovej knížky napísala: „Prečítala som slovenskú knížku „Smrt sa volá Engelchen“ od Ladislava Mňáčku, čo ma prinútilo vziať pero do ruky. Je to knižka pôvabne svieža, azda priam chlapčenská. Veľmi som zvedavá, kto je to Mňáčko a na akom základe napísal svoj román a či má niečo spoločného s hlavnou postavou — vyprávaciaom — Volodom, a či vychádza z toho, čo od niekoho počul.“

Nie som nijako prekvapený, že si Mňáčkova kniha tak získala čitateľov v Poľsku, v súvislosti s ľinou možno naznačiť hovorí o závratnom úspechu. Nielenže sa jej nevie nasýtiť slovenský čitateľ, neuštálne totiž vychádza v nových a nových vydaniach, ale po preklade do češtine sa jej podobne nevie nasýtiť ani český čitateľ, aj v češtine už vyšla vo viacerých vydaniach a znova vychádza vo veľkom počte exemplárov. Rovnaký úspech dosiahla Mňáčkova kniha aj v zahraničných prekladoch, a to rovnako v Sovietskom sváze a v ľudových demokraciach, ako na Západe. Je to skutočne

najúspešnejšia slovenská kniha, ktorá preražila cestu slovenskej literatúre do celej Európy.

Celkom oprávnené predpokladám, že aj mnohí čitatelia časopisu „Život“ poznajú Mňáčkov román už či z poľského prekladu či z originálneho, a preto si myslím, že podobne ako moju poľskú priateľku aj ich bude zaujímať kto je to Ladislav Mňáčko a aká je jeho literárna cesta.

Nie náhodou pôsobila Mňáčkova kniha na poľskú čitateľku mlado, sviežo, celkove totiž možno charakterizať Mňáčku nielen ako spisovateľa, ale aj ako človeka mladostou. Z každej jeho práce vyžaruje mladická verva, elán, s ktorým sa púšta do zápasu so životom, celá jeho tvorba pôsobí dojmom akejsi mladicej nespokojnosti, neustále hľadá nové a nové formy, ktoré by mu najlepšie vyhovovali na vyjadrenie bohatých životných zážitkov a nekompromisného názoru na život a všetko čo nás obkolesuje (To však neznamená, že len vnútorná náplň jeho literárnej tvorby je mladá, ved' ani ako človek nie je starý, narodil sa roku 1919.)

Začal ako novinár-publicista. Po oslobodení v roku 1945 videl svoje hlavné poslanie v novinárskej práci. Fašizmus nezruinoval len mestá, dediny a materiálne hodnoty, podobné rumoviská zanechal aj v ľudských dušiach. Na týchto rumoviskách bolo treba stavať odolné stavby charakterov, odhodlaných budovať nový, sociálne spravodlivejší život. Tomuto cielu zasvätil Ladislav Mňáčko v povojnových rokoch mnoho žurnalistickej práce, pretože noviny majú najbezprostrednejší styk s čitateľom a okrem toho sa dostanú do rúk veľkému počtu ľudí. V tomto období vytvoril Mňáčko viacero publicistických brožúr, neuvieriteľné množstvo článkov a reportáží, ktoré charakterizuje jedna základná vlastnosť: nie horba za senzáciami, ktorej prepadi mnohí jeho kolegovia, ale vytrvalý a fažký boj o človeka a jeho ľudsky dôstojný život.

Mňáčkov román „Smrt sa volá Engelchen“ je, všeobecne povedané, románom o vojne a boji proti fašizmu. Niekomu by sa bolo mohlo zdáť, že po takýchto dielach o vojnovej období je v pravom slova zmysle odvahou prísť s románom, ktorý sa vracia do čias vojny. No Ladislav Mňáčko dokázal, že nie je rozhodujúca téma, že rozdružujúci je autorov pohľad na problematiku, ktorá môže byť aj všeobecne známa. Co je to nové v Mňáčkovom románe? Už hneď na prvý pohľad umiestenie románového deja. Slovenská literatúra o vojne a oboji si už tradične volila priestory románevej akcie na strednom Slovensku, teda na miestach, kde bolo Slovenské národné povstanie. Mňáčko svojím románom ukazuje, že nielen stredné Slovensko bojovalo proti fašizmu, a tak sa udalosti jeho románu odohrávajú na moravsko-slovenských hraniciach. Ďalej: kým sa slovenská literatúra o oboji usilovala zachytiť, pokiaľ je to vôbec možné v literatúre, čo najobje-

kívnejší obraz vonkajších udalostí za oboja, Mňáčko ukazuje obdobie oboja zvnútra postáv, sústreduje sa skôr na to, čo sa robilo vo vnútri ľudí ako na bojiskách a frontoch, hoci ani tieto tu nechýbajú. Zvolil si na to aj primeranú formu. Hlavná postava románu Volodá, ktorá má v sebe mnoho osobných skúseností autorových, vypráva románové udalosti v prvej osobe. Takto má celý román osobné, subjektívne prífarbenie, čoho dôsledkom je, že čitateľ je väčšmi zainteresovaný na postavach románu ako na udalostiach, hoci ani tieto sú bez dramatického napäcia.

Aspoň v skratke, o čo vlastne ide v románe: V istej dedinke sa skrývajú partizáni, medzi nimi aj hlavný hrdina románu Volodá. Partizáni z dediny musia odísť, po nich prídu Nemci a vystreliajú mnoho občanov, ktorí predtým obetavo pomáhali partizánom. Táto udalosť tak otriasla hrdinom románu Volodom, že ho neustále prenasleduje pocit viny a výčitky, či vlastne oni nie sú príčinou smrti statočných dedičanov. Na čitateľa pôsobia Volodove výčitky hlboko ľudsky, čitateľ vie, že partizáni nemohli urobiť inšie ako odísť z dediny, no vnútorný zápas dodáva Volodovi akúsi zvláštnu mravnú čistotu, ktorá tak presvedčivo účinkuje na čitateľa. Na základe týchto niekolikých slov by si niekto azda mohol pomyslieť, že v prípade Mňáčkoveho románu ide o typickú dušespytnú literatúru. Aby nedošlo k nejakému omylu, treba poznamenať, že „Smrt sa volá Engelchen“ nie je bez dramatických, ba až priam napínavých udalostí. Jeho svojprázna hodnota je však v tom, že Mňáčko tu dokázal azda ideálne spojiť dejovú líniu s líniou vnútorného sveta hrdinov, čo sa tak málokedy vydává v literatúre a čo rozhodne v nemajle miere vytvára predpoklady pre čítanie Mňáčkovej knihy ako knihy neobyčajne pútavej.

Toho roku vydal Mňáčko svoju novú knihu. Znova mu nedala pokoja reportérka náruživosť, a tak v jeho najnovšej knihe „Kde končia prašné cesty“ dostáva slovenský čitateľ knihu umeleckých reportáží, dotýkajúcich sa najrozmanitejších pálčivých životných problémov súčasného Slovenska. Na základe týchto Mňáčkových reportáží slovenský čitateľ poznáva nové, neznáme črtky súčasného Slovenska a nie sú vždy len črtky ušľachtile, usmievané, ale aj bolavé a smutné.

Celkovo teda treba povedať, že Ladislav Mňáčko je autor nekaždodennej spisovateľskej väsne, ktorej bezprostredným cieľom je zušľachťovanie života a človeka, pričom využíva veľmi široký režister umeleckých vyjadrovacích prostriedkov. Všetky jeho knihy znamenajú pre slovenských čitateľov v istom slova zmysle objav a uvedenie do neznámeho sveta, preto tak žiadostivo a s napäťou pozornosťou berú do rúk každú jeho novú knihu.

RUDOLF TURNA

(„Smrť nazywa się Engelchen“ — Czytelnik 1962)

JADWIGA CHOJNACKA

Som dnes na návšteve u známej herečky a výborného pedagóga Jadwigi Chojnackiej. Pamätate si film „Hodiny nádeje“? Bol natáčaný v Łagove. Pamäťate si seržanta v sukni? To bola práve filmová rola pani Jadwigi. V jej byte na Kanonii na Starom meste rozprávame na túto tému. Pani Jadwiga Chojnacka napriek svojim veľkým zásluhám pre poľské divadlo a film je veľmi skromná. Tažko je dozvedieť sa niečo o nej od nej samej. Stále hovorí o turistike a iných zaujímavých záležitostiach. Jedným slovom o všetkom, len nie o sebe. Musíme preto sám predstaviť pani Jadwigu.

Pani Jadwiga Chojnacka je tiež výborným pedagógom, profesorom Štátnej vysokej divadelnej a filmovej školy v Łodzi. Dlhé roky bola tiež riaditeľom Teatru Powszechnego v Łodzi. Má vyznamenanie Rád práce I. a II. triedy. Pri príležitosti pýtam sa, ako divadelný herec zmieruje spoluprácu s filmom.

HEREČKA

— V divadle je väčší odstup a svetlá nie sú tak silné. Vo filme blízke, niekedy niekoľkokentimetrové zblíženia a ostré svetlo.
— To sú technické rozdiely!

— Áno. Aby dobre hral vo filme je treba dobre hrať na scéne. Predsa vždy rozhoduje herec, a potom dialogi, fotografie, montáž atď.

Pani Jadwiga Chojnacka je realistka. Je výborným znalcom divadla. To hovoria aj tí najkritickejší kritici. Je tiež mimoriadnym znalcem tvorby Gabrieli Zapolskiej a Włodzimierza Perzyńskiego ako aj tvorcov poľskej dramaturgie. Súčasne je poprednou herečkou Teatru Klasycznego vo Varšave.



HOROSKOP OD 22. MÁJA DO 20. JÚNA

Bliženec
Intelektuáli. Stále hľadajú nové možnosti. Všetko čo trva dlhšie — nudi ich.

Narodení v znamení Bliženec:
Jozefina Baker, Gustav Courber, Artur Conan Doyle, Anthony Eden, Federico Garcia Lorca, Edvard Grieg, Tomáš Mann, Marilyn Monroe, Alexander Puškin, Jean Paul Sartre, Robert Schumann, Richard Strauss, Igor Stravinskij, Rabindranath Tagore, Viktória kráľovna Anglicka.

Intelekt je ich základnou vlastnosťou. Sú to mysliteľia, teoretici, ktorí majú radi myšlienku pre ľnu samu a nie preto, že tato im umožňuje doširokutie niečoho konkrétnego napr., aby zasiahli nepriateľa (Baraná alebo znásobili svoje vlastníctvo (Býk). Sú to ľudia, ktorí majú tisíce možností — ktorých sa vzdávajú, aby dosiahli tisícu prvú. Celkovo ich duševná práca nie je príliš hlboká; keď predpokladajú, že našli vyriešenie nejakého problému, celá záležitosť prestáva ich zaujímať. „Bliženec“ stále výhľadáva nové možnosti. Viac ako iní má rád zmeny. Všetko čo trva dlhšie, nudi ich. Preto často menia svoje presvedčenia, názory, teórie a prácu. Nikto tak rýchle nevytvára si vlastný posudok, nikto tak rýchle nekončí nejakú záležitosť ako on. Mýliť sa je ľudske. Toto právo „Bliženec“ často využíva.

MÁ RAD: rozum, zmenu, cesty, pohyb, diskusie, rokovania, vtip, afórizmy, rýchlosť, pohybnosť, móda, eleganciu, modernosť, otázky, výrečnosť, aktivitu, obeh.

NENÁVIDIA: stagnáciu, stálosť, nemeniteľnosť, dogmu, tradície, fažkopádnosť, konečné výpovede, samotu.

Sú to ľudia, ktorí kladú otázky a upokojia sa hocjakou odpovedou, na miesto toho, aby záležitosť prešetrili. Ľahko veria tomu, čo prečítajú ak to znie rozumné. Často sú to ľudia od pera, novinári, dobrí reportéri. Významný pre nich je vtip, skôr ako humor. Vedia aj dobré klamati. Ich zásada zníe: všetko je relativne. Ľahko sa s nich stávajú agnostici a sceptici. Sú výborní prostredníci vo všetkých záležitosťach, stále s „otvorenou hlavou“. Každú novú teóriu si ľahko prispávajú a tak isto ľahko sa jej vzdávajú. Polemika, debata, diskusia, argumentácia a výrečnosť to sú ich živly.

DIEVCATÁ A ŽENY: sú inteligentné a obratné, veselé a optimistické dobré kolegynie s ktorými není možné sa nudí. Mnohé študujú a pracujú so svojou povolávou. Sú chápavé a rýchle nachádzajú radu alebo riešenie všetkých problémov. Chcú byť obdivované nie pre krásu, ale pre rozum. Vedia o všetkých a všetko čítajú, predovšetkým novinky. Do divadla chodia prirodene len na premiéry.

Takí sú v podstate „Bliženci“. Keď však ľudia z tohto znamenia ovládnu svoje vlastnosti, často sa stávajú vynikajúcimi intelektuálmi tak vo vede ako aj v literatúre a umení, čomu nasvedčuje zoznam narodených v tomto znamení.

Ceskoslovenský časopis „Plamen“ uverejňoval dlhší čas medzinárodnú anketu o kultúrnej spolupráci medzi krajinami socialistického tábora. K diskusii pripojili sa tiež „Slovenské pohľady“ a so záujmom sledovala ju poľská tlač o. týždeník „Polityka“. V májovom čísle „Života“ uverejnili sme výpovede, písané zvlášť pre náš časopis: predsedu Svazu poľských spisovateľov Jarosława Iwaszkiewicza, prozaika a básnika Jozefa Ozgi-Michalského ako aj popredných slovenských básnikov a spisovateľov: Vojtecha Michálika, Miroslava Válka, Jaroslavy Blažkovej a Antona Hykischa. V tomto čísle uverejňujeme výpovede Pavla Bunčáka a Pavla Horova.

Dalšie výpovede v júlovom čísle.

PAVOL BUNČÁK (narodený roku 1915) sa po štúdiách na Filozofickej fakulte v Bratislave stal nakladateľským i časopiseckým redaktorom, teraz prednáša na Filozofickej fakulte v Bratislave. Napísal Neusínaj, Zažni slnko, Stebou a sám, Zomierat zakázané, Pierkom holubice a Prostá reč.

Niet na Slovensku takmer básnika, ktorý by aspoň v určitom období neprekladal cudziu poéziu, a Bunčák v tomto ohľade tiež netvorí výnimku. Okrem prekladov Apollinaira prekla-

dal a nadšene propagoval poľskú poéziu, z ktorej vydal roku 1949 dosť obsiahly výber pod názvom Poľské verše. Je tu zástupený Słoniński, Tuwim, Iwaszkiewicz, Przyboś, Ważyk, Czechowicz, Jastrun, Gałczyński, Miłosz, Zagórski a Biernkowski. Táto antológia nebola len povinným holdom vynikajúcej úrovni poľskej poézie, ale činným dokazom slovensko-poľskej priazne, ako konštoval v doslove k výberu Ryszard Matuszewski. Redaktor „Života“ rozpráva s Pavlom Bunčákom.

PAVOL BUNČÁK



REDAKCIA: Kedy ste sa zoznámili s Poľskom po prvý raz?

P. BUNČÁK: Roku 1934 sme sa výbrali peši z Bratislavu do Poľska. Jedenašť dní trvala cesta do Zakopaného. Ďalej sa na turistickú prieplustku nesmelo. Ale aj z Podhalanska a najmä zo Zakopaného bolo možné urobiť si obraz o Poľsku. V rozhovoroch s hostami z Varšavy sme sa dohadovali o tom, kto sú to Slováci. Považovali nás za Juhoslovianov. Nechápali, že v Československu žijú aj Slováci.

REDAKCIA: Poznali ste poľskú literatúru už predtým?

P. BUNČÁK: Niečo z Mickiewicza, Prusa a Konopnickej. Posledným slovom z poézie bol vtedy u nás Tuwim. Tragický osud nás začal zbližovať.

REDAKCIA: Aký je Váš najväčší zážitok z tejto krajiny?

P. BUNČÁK: Bol som v Poľsku od roku 1947 niekoľkokrát. Najskôr to boli hrôzy vojny, najmä Varšava. Potom optimizmus, s akým sa hľadalo do budúcnosti. Méty, ktoré poľský národ dosiahol v budovaní a v kultúre. Nové Poľsko je pre nás v mnohom ohľade oknom do sveta. Je to chyba, je to štastie? Neviem. Ale je tomu tak.

REDAKCIA: Ktorí su Vaši najobľúbenejší poľskí spisovatelia?

P. BUNČÁK: Z básnikov C.R. Norwid a K.I. Gałczyński. No aj mladá básnická generácia so svojou väšnou hľadá svoj výraz, svoju pravdu a krásu našej generácie a našej komplikovanej doby.

REFLEKTORY

na

SCÉNU

„Ani hory vysoké, ani moře hluboké nezadrží pochodу přátelství“...

S touto písni bratrství a přátelství vešly na scénu Teatru Dramatyczného ve Varšavě divadelní soubory Společnosti národnostních menšin. Rozesmáté tváře, barevné kroje a veselá nálada okamžite vyvolaly srdečné ovzduší na Koncertu divadelních ochotnických souborů národnostních menšin. Tento Koncert ukončil I. celostátní festival těchto souborů a byl součástí Velkého celostátního festivalu ochotnických divadel, který probíhá v letech 1963-1964. Tento festival byl zorganizován při příležitosti oslav Tisíciletí Polského státu. Uplatnily se tu všechny scénické a divadelní formy, které předvedly ochotnické soubory.

Festivalu se účastnily divadelní soubory Společnosti národnostních menšin v Poľsku: — litovské, ruské česko-slovenské, ukrajinské, běloruské, židovské a Svaz řeckých politických uprchlíků.

Festival ukázal nejenom živelné a různorodé ochotnické hnutí národnostních menšin v Poľsku, ale také souhrnnem celoroční práce vyvolal velké oživení společenské a kulturní činnosti v těchto prostředích. Festival vzbudil nové zájmy a způsobil, že byly hledány nové formy kulturní a osvětové práce, s úspěchem prováděné v danných prostředích. Kromě účasti v oblastních soutěžích vystoupily tyto soubory na vlastních scénách a také pohostinně.

Další zásluhou festivalu je to, že oživil práci souborů a tím kulturní život jednotlivých



Recky ochotnický divadelní soubor „ARISTOFANES“

vých národnostních menšin, jemuž přidal rozmach a elán. Je tu ještě jiný význam této akce, mající charakter vzláštní. Umožňuje kultivaci nejlepších národních tradic a mateřského jazyka. Práce souborů umožňuje také upevnění spolupráce smíšených prostředí pokud jde o otázku národnostní.

Soubory, které se zúčastnily varšavského Koncertu 13.V.tr.

PAVOL

HOROV



CHVÍLKASO CHOPINOM

Nedeľa. Chvíľka v Želazowej Woli. Mrholí dážď. A Chopin. Hudba znie. Lež do môjho sa srdca nepreboli balada dávna, bo dni víťazné

sa rozbozučali ako v úli včely, bez žalujúcich, chmúrnych clívych nôt. A hudba znie. Dážď tónov neveselých. Publikum tleska, mysliac na život,

ktorý sa dneska klenie nad tou zemou. Jej rozjařená, usmievará tvár sa ako žena skľáňa nad Chopinom, že aj ten mŕtvy náhle vstáva z mŕt

a dojatý, že nezhynula, žije, tráti sa v diaľke ako v svetle sen v posledných tónoch vlastnej melódie... Mrholí dážď. Ach, krásna podjeseň!

PAVOL HOROV (narodený roku 1914) zaujíma už od svojich umeleckých začiatkov v slovenskej poézii osobitné miesto, najmä akýmsi melanocholickým ladením veršov, úpornou snahou o prostotu výrazu, osobitým humanistickej vyznamením. Z jeho životopisných dát vyplýva, že umelecky, vrástol do poľnerov, ktoré sú voči poézii a vôlevo voči akejkoľvek tvorbe najneľútostnejšie — do vojny. Gymnáziale študia absolvoval v Michalovciach, Pedagogickú akademiu v Bratislave: potom sa stáva učiteľom na východnom Slovensku, neskôr, po oslobodení pracuje v Čs. rozhlas v Košiciach, potom na Sväze spisovateľov a vo vydavateľstve Slovenský spisovateľ ako riaditeľ.

Ako sme už povedali, umelecky i ľudsky vrástal priamo do vojnových pomeroval a to určilo ráz celej jednej etapy jeho básnickej tvorby. Zbierky Zradné vody spodné (1940). Nioba matka naša (1942) a Návraty (1944) sú až do samých svojich koreňov poznačené vojnovou kataklizmom: sú to ostré

protesty proti ničeniu ľudských životov, v zahalenej podobe sa tu vyslovujú nemilosrdné súdy nad vrahmi ľudovou, no je tu aj smútok, skepsa, bezvýchodnosť ľudského individua, ktoré bolo vrhnuté do tohto strašného času. Aj v Horovovej poézii po oslobodení doznieva tento tón, varujúci a výstražný (zbierka Defilé, 1947), no Horov postupne nadobúda nové istoty, istoty tohto veku, ktoré sa bráni proti novej vojne a zároveň usporadúva svoj život na nových základoch. Knihami takýchto vybojuvaných istôt sú zbierky Moje poludnie (1952) a Slneč nad nami (1954). Horov sa však nevyhýba ani svojim osobným žiaľom, svojmu intenzívnu pocitu smrti (napr. v skladbe Vysoké letné nebe, 1960) a znova a znova sa vracia k svojim prazážtkom z detstva a z rodného kraja.

Horov sa osvedčil ako citlivý prekladateľ rozličných básnikov dnešných i klasických (Jesenin, Staff, Róžewicz, atď.).

J. B.

znivých vesnických podmínkach. Tím príjemnejší je skutečnosť, že celé toto obrovské úsilí dalo velmi dobrý výsledok. V celkovém průměru Koncertu a ve srovnání s jinými soubory dopadl „Kamenný chodníček“ v provedení ochotníků ze Spiše velmi dobře a získal bouřlivý potlesk, který je pro herce největší odměnou.

JAN JERSKI



SMERNICE KULTÚRNO-OSVETOVEJ CINNOSTI

„Našu kultúrno-osvetovú činnosť prehľubme pomerne nedávno. Naše súbory majú stále mnohé nedostatky, ale prejavujú veľa nadšenia pre prácu. Clenovia našej Spoločnosti radi spievajú, tancujú a zabávajú sa, reto organizujú si kapele, ochotnícke divadelné súbory, súbory piesní a tančov. Nie je ich veľa, musia pozdvihnuť svoju úroveň, musíme im poskytovať ešte viac pomoci. Predsa vieme, že v každej obci mohol by byť súbor piesní a tančov, ľudová kapela alebo divadelný súbor. Ochotnícky je veľa. Je len treba prejavoviť iniciatívu. Je treba nadviazať spoluprácu s inými súbormi, inými organizáciami, ktoré sa zaobrajú ochotníckym divadelným hnutím.“

Pretreba je nutné čím skôr započať stálu spoluprácu s Okresnými domami kultúry ako aj s Okresnými oddeleniami kultúry ONV v Novom Targu, Lasku a Strzelinie.

Predsa domy kultúry majú k dispozícii odborníkov, ktorých tak veľmi potrebujeme.

„My sami musíme sa zaoberať organizovaním súborov všade tam, kde sú k tomu podmienky a potreby. Je tiež treba spájať prácu súborov na dedinách. Predsa dôležité je nie to, že napr. v Chyžnom bude jestovať zlé pracujúci súbor Spoločnosti, súbor ZMW alebo Ligi žien. Dôležité je, aby obyvatelia tejto dedinky mohli si spoločne spievať, recitovať básne alebo organizovať divadelné predstavenie.“

Ustredný výbor príliš málo sa zaoberal súbormi. Nemali pripravené patričné texty, noty, povolenia k vystúpeniam. Nový ustredný výbor mal byť vystrihaný tých istých chyb. Mal by venovať umeleckým súborom veľku starostlivosť. Predsa oni reprezentujú nás folklór, nás jazyk, ukazujú naše kultúrne výsledky. Sme presvedčení, že kultúrne inštitúcie všetkých stupňov poskytnú nám všeestrannu pomoc. Túto pomoc poskytnú nám o.i. cestou organizovania kurzov tak pre kultúrnych pracovníkov ako aj pre vedúcich umele-

ckých súborov. Predsa vieme, že súbor musí riadiť človek, ktorý sa tomu rozumie.“

Niekoľko súborov našej Spoločnosti dosiahlo už určitú úroveň. Medzi členmi našej Spoločnosti je veľa osôb, ktoré mohli by pomôcť v práci iným súborom. Obraťme sa na nich o pomoc.“

Obvodné výbory malí by organizovať a koordinovať vystúpenia súborov. Je treba vypracovať plán vystúpov. Fondy na hradenie cestovných trovov máme. Nič neprekáža, aby od jesene každý súbor, okrem vystúpení vo svojej dedine, niekoľkokrát vystupoval v susedných dedinkách.“

Nič neprekáža tomu, aby najlepšie súbory zo Spiša navštívili Oravu a naopak. V českých strediskach nie sú súbory a pamätáme, že boli tam dobré. Bolo by dobre tieto reaktívovať.“

Smer, osvetovej činnosti sjazdový referát vytýčil týmto slovami:

„Krátke obdobie činnosti Spoločnosti nedovoloilo nám organizovanie kultúrno-osvetových kurzov, kurzov jazykových alebo kurzov pre členov ochotníckych súborov a ich vedúcich. Uloha, ktorá je pred nami, to je príprava už dnes osvetovej akcie, ktorej najväčšie napätie malo by nastať v jesennom-zimnom období.“

Ako je treba túto prácu organizovať. Mať by sa uberať niekoľkými smermi. Musí oboznámiť členov našej Spoločnosti s najdôležitejšími problémami života politického, kultúrneho a hospodárskeho. S problémami, ktoré zaujímajú našich krajanov. Je nutné organizovať pre nich kurzov populárno-vedeckých, jazykových a iných, vďaka ktorým úroveň osvetvy členov našej Spoločnosti by stále stúpala.“

Pretreba musíme úzko spolupracovať s Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, ktoré disponuje širokým aktívom prednášateľov. Pretreba musíme nadviazať spojenie s inými organizáciami zaobrajúcimi sa šírením osvetvy v Poľsku, ktoré majú v tomto skúsenosti.

Určite je treba využívať pomoc kolektívnej redakcie „Život“, ktorá je nerozlúčnou časťou Spoločnosti a členovia ktorého vždy môžu pricestovať do našich MS so sériou prednášok týkajúcich sa záležitostí politických, kultúrnych alebo hospodárských našej krajiny. Nemôžeme opomenúť spoluprácu s takými organizáciami ako ZMW, Liga žien, LOK a iné.

Naša Spoločnosť zorganizovala pre svojich členov niekoľko kurzov varenia ako aj strihu a šitia. Určite je to dobra forma práce, ale poplatky za tieto kurzy veľmi zatažili rozpočet Spoločnosti. Pretreba v Budúcnosti je nutné obraciať sa na inštitúcie, ktorých úlohou podľa stanov je organizovať kurzov tohto druhu. Pričom je treba zdôrazniť, že vedením kurzov zaobráva sa podľa svojich stanov Liga žien. Spoločnosť mála by len organizačne pomôcť, ale nie preberať jej povinnosť ako to bolo doposiaľ.“

V osvetovej práci jestvuje celá rada iných formiem šírenia osvetvy medzi členmi našej Spoločnosti. Berme toto do úvahy, lebo predsa osvetu a klady z nej vyplyvajúce, sú zrejmé. Pretreba využívať každú príležitosť, aby nadobúdať vedomosti, aby sme posírili svoj obzor, aby vďaka vede uľahčiť si život. Pretreba členovia našej Spoločnosti mali by využívať možnosť, ktorá nám dáva spoluprácu s Roľníckymi krúžkami. Prednášky o polnohospodárstve, chovе dobytku alebo iné, určite sa pričinia k lepšemu využitiu pôdy z ktorej zbierame úrodu.“

(DOKONCENIE NA STR. 12)

Novozvolený Ústredný výbor Československej kultúrnej spoločnosti:
Predseda — JÁN MOLITORIS z Kacwina
Podpredseda — VILÉM TOMES zo Zelova
Podpredseda — JÁN KOVALÍK zo Zubczyce Dolnej
Tajomník — BRONISLAV KNAPCIK z Orawky
Pokladník — JÁN MAGIERA z Kacwina
Členovia Prezidia ÚV CsKS : AUGUSTYN BRYJA z Lapsz Wyżnych, ADAM CHALUPEC šéfredaktor „Života“, IGNAC NIŽNIK z Jablonky, ANTON PIVOVAR-CÍK z Kacwina.

Clenovia Ústredného výboru: FRANTIŠEK CHALUPKA z Nowej Bialej, VILÉM CZERNY zo Strzelina, WALENTY KRZYSZTOFEC z Krempach, LÝDIA MŠALOVÁ z Piekielnika, SEBASTIAN MILON z Czarnej Góry, ANTON RAFAC z Piekielnika, JAROSŁAVA SVOBODOVÁ z Kucova, ANTON SZPYRKA z Lipnice Wielkiej.

Alicja a Božena Wahl, alebo skôr Božena a Alicja. Kto ich rozozná. Známe a výborné maliarky, grafičky a keramikári sú totiž bližencami. Na otázku, ktorá je ktorá, povedali mi, aby som hádal a potom mi vyrozprávali takúto anekdotu.

Raz sme vošli do Svazu spisovateľov a uvideli sme sediaceho tam Władysława Broniewského. Pretrel si oči a povedal: „Musím už ísť domov, dvojí sa mi v očiach!“

Študovali vo Varšave na Akadémii výtvarných umení v pracovni profesora Eibischa. Taktiež ukončili štúdia v Zakładzie Ceramiki Warszawskiej ASP. Ich práce boli už exponované na výstavach keramiky v New Yorku, Stockholme, Washingtone, Londýne, Belgrade a Viedni. V októbri 1962 bola výstava ich maliarstva a grafiky v „Galerii Malarstwa Nowoczesnego“ vo Varšave. Mladý vek, veľke výsledky, všeestranné záujmy, ctižiadostivé plány — to je ich vizitka. Lebo zaobrajú sa tiež umeleckou tkanicou.

— Pracujeme — hovoria maliarky — osve ale pritom udržujeme najužšiu spoluprácu.

— Pracujú — hovoria susedia z Kaniowskej ulice — za dosť hlučných a plných rozporov korektúr.

SESTRY A. a B. WAHL VÝTVARNÍČKY

Pýtam sa Alicie a Boženy do akej skupiny môže sa zahrnúť ich maliarstvo, maliarstvo, ktoré na októbrovej Výstave vyvolalo toľko diskusii a kladné hodnotenie väznej kritiky.

Súhlasne odpovedajú:

— Maľujeme vlastným spôsobom. Nie sú spojené so žiadoucou aktuálne pôsobiacou školou.

V pracovni na Kaniowskej stojí rady obrazov obratičkých k stene, vŕajajú sa hory skicov, keramické formy. Na tomto pozadí kladiem otázku o tvorivých plánoch.

— Budúcnosť je tajomstvom — hovorí Alcia. — Pracujem teraz nad cyklom ilustrácií ku Kafkovi.

— A ja — hovorí Božena — na ilustráciach k americkému novelistovi Capotovi.

Čítal som — hovoríme navádzajúc na neobvyklú situáciu umelkým bliženec — že pred vojnou maľovali spolu bliženec — bratia Seidenbeutel. A to dokonca maľovali spoločne každý obraz. Keď chváli detail v nejakom obrazu, obaja bratia pripisovali ho sebe. Vznikali nevyriešiteľné spory.

— Opakujem, vystavujeme spolu, hoci maľujeme zvlášť. A spory majú miesto len v období vzniku diela. Potom je spor nad konkrétnou témove ukončený — hovorí Božena Wahl.

M. BRZOZA

LEOVÝ PRÍPITEK

našim čtenárom. Když píšeme „o nás“, myslíme tím nejenom redakciu Života ale také korespondenty a sám časopis. Všichni zdôrazňovali, že Život, kromě iných kladú, má:

uzké spojení s terénom, patřičnou linii pôsobení na čtenáre a pochopení pro jeho potreby, patřičnou úroveň obsahu i formy, schopnosť kolektívnej organizácie, práci ve specifických národnostních podmínkach, hmatateľné výsledky své práce.

Této pět bodů z mnoha kladných „má“ jsme veřejně uslyšeli poprvé na tomto setkání. Máme z toho radost zvláště proto, že na samém začátku organizování časopisu jsme si vytáhli práve takový profil časopisu, jsem zdokonalovali celých pět let.

Hodnocení prolínaly noty výhledové, my jsme je nazvali optimistické. Životu, redakčnímu kolektivu a vedení bylo přáno, aby dlouho žil. Přáno dalšího deseti let a nejlepší léta. Je to významné a nelze to přehlédnout.

Tak tedy nás dojem z tohto setkání je jak nejlepší. Chceme však ujistit naše čtenáre, tak jak jsme ujišťovali naše nadřízené orgány, že tato kladná ocena našej práce, jejímž výsledkom jsou výtisky Života, nezpôsobí, že budeme odpovídat na vavrínech. Vždy jsme byli a budeme samokrytiční. Nás kolektív neustále debatujeme o každém čísle, každé strane, o všech materiálech a ilustráciach. Uvědomujeme si, že nikdy není tak dobré, aby nemohlo být ještě lépe. Přejeme si, aby tento motiv ozařoval naši práci, tak jako slunce ozařuje nás všechny. A všechny stíny — to budou jak dosud kritické připomínky našich čtenářů. My se budeme snažit, aby jich bylo pokud možno nejméně.

Připijíme naposled na stránkách Života našim čtenárom, našim dopisovatelům a všem přátelům Života. Přejeme jim hodně štěstí a úspěchů a ještě jednou děkuji za zaslávaná blahopřání.

MARIAN KASKIEWICZ

ŽERAVÁ PLANÉTA

Mesiac — najbližšie kozmické teleso — je oddávna stredobodom pozornosti.

Najnovšie vedecké výskumy, astronomické pozorovania, rôzne merania, priame fotografické zábbery odvrátenej strany Mesiaca, mapovanie jeho povrchu, menia stáročia platné predstavy o ňom.

Lúštenie tajomstiev tejto planéty nesmerne láka vedcov...

Mesiac má mnohé výhodné vlastnosti ako umelá družica. V budúcnosti bude možno prirodzenou kozmickou stanicou Zeme! Lenže kym sa na Mesiac dostane ľudská bytosť, čaká vedcov ešte veľa práce.

Astronómovia začali v tomto storočí skúmať vlastné infračervené tepelné žiarenie Mesiaca. Získali nové údaje

je o teplote na jeho povrchu. Pohybujete sa od + 120°C do — 150°C.

Prekvapila ich nízka tepelná vodivosť povrchu Mesiaca. Je skoro 1000-krát menšia ako u hornín na Zemi.

RÁDIOVLYNA POMOC

Pri výskume Mesiaca ich použili len nedávno. Poskytli mnoho nových faktov o jeho fyzikálnych podmienkach. Umožnili vedcom preniknúť trocha hlbšie pod povrch Mesiaca.

Rádioastronómovia skúmali rádiové žiarenie na Mesiaci prvý raz roku 1949. Zistili podivné zvláštnosti zmien jeho teploty. Najväčšie žiarenie nevznikalo hneď za splnu, keď bol povrch Mesiaca najteplejší, ale o štyri dni neskôr. A výkyvy teploty? Boli v

období od mesačnej noci po mesačný deň štyrikrát menšie ako výkyvy pozorované na infračervených vlnách...

AKOŽE OBJASNÍŤ TAKÉ JAVY?

Je tu jediná možnosť.

Zmeny intenzity rádiožiarenia nemôžu pochádzať z povrchu Mesiaca, ale z jeho hlbky.

Ale aký je vlastne povrch Mesiaca? Je pokrytý jemným prachom, alebo má tvrdý povrch? Vedci stále nemajú rovnakú mienku...

Odpoveď hľadajú z údajov o teplote, získaných z merania rádiového žiarenia. Vedci museli najprv prekonat veľké ťažkosti s presnosťou merania v nezemských podmienkach. Na koniec predsa našli vyhovujúcu metódu merania. Zabezpečuje nabývalú presnosť v rádioastronomii. A čo je hlavné, priniesla mnoho prekvapujúceho. Presnými údajmi o teplote Mesiaca sa získala možnosť nájsť hustotu mesačnej látky. A nielen to! Merali tepelnú vodivosť, stanovili chemickú podstatu látky na Mesiaci, a čo je najudivujúcejšie, prišli na to, že vnútro Mesiaca je doteraz horúce. Pomocou moderných počítacích strojov spracovali aj podklady z výskumu zohrievania a ochladzovania povrchu Mesiaca počas jeho cyklu. Zložitým porovnaním údajov sa dala určiť tepelná vodivosť látok na Mesiaci.

Novozískané údaje o vodivosti tepla a hustote jednoznačne ukazujú, že povrchové horniny na Mesiaci nie sú vrstvou jemného prachu. Svedčia skôr o tom, že ide o celistvú látku, ktorá sa svojou štruktúrou podobá pemze. Ale treba dodať, že sa táto mesačná látka nezhoduje chemicky so zemskou pemzou...

LUNITY?

Vedci preskúmali desiatky vzoriek a minerálov na Zemi. Porovnávaním výsledkov zistili, že aj keď sa povrchová vrstva na Mesiaci podobá na zemské horniny, má mnoho spozorovateľných rozdielov a je pôrovitá. V laboratóriach ju pomenovali — l unit.

Ak sú na Mesiaci ako na Zemi sústredené rádioaktívne prvky v 60 kilometrov hrubej vrstve kôry, tak je predpoklad, že v tejto hlbke je teplo a vnutra Mesiaca niekoľko tisíc stupňov...

VODÍK NA MESIACI?

Astronómovia už veľmi dlho pozorujú Aristarch, kráter na Mesiaci, najmä jeho najjasnejšie časti.

Známy astronóm doktor fyzikálno-matematických vied Nikolaj Kozyrev nedávno ukončil rozbor fotografií spektra, získaných z Aristarchu. Tvrdí, že zistil svietielkovanie vulkanických plynov v kráteri. Dokazuje, že prameňe plynov v kráteri Aristarch vychádzajú z vulkanických trhlín. Je to podobný úkaz ako na Zemi. V plynoch je molekulárny vodík, považujú ho za zdroj svietielkovania.

Chemické reakcie, pri ktorých vzniká vodík, dejú sa obyčajne pri vysokých teplotách. Vylučovanie molekulárneho vodíka vnutra Mesiaca sa uvádzá ako ďalší dôkaz, že v jeho vnitri sú teploty podobné ako v hlbinách Zeme...

Akademik Nikolaj Barabašov si všimne farebné javy na Mesiaci. Fotografie, ktoré robil na Astronomickom observatóriu Charkovskej štátnej univerzity, zachytily rôznofarebné odtiene na Mesiaci. Zelenkavý, červenkavý, hrdzavý, šedivý, fialový a iné. Považuje to za podopretie názoru, že na povrchu Mesiaca nie je jemná vrstva prachu. V záveroch však ide ďalej: fotografické dokumenty dáva do súvisu s existovaním vulkanických plynov na Mesiaci, alebo aspoň s pozostatkami predtým existujúcej mesačnej atmosféry...

A tu je už vážne ohrozená tepelná história o vychladnutom Mesiaci!

Dôkladné vedecké výskumy prinesú zrejme ďalšie prekvapenia...

**VSEVOLOD TROJICKIJ,
DOKTOR FYZIKÁLNO-MATEMATICKÝCH
VIED (APN).**

ČITATELIA PÍŠU ZO ZUBRZYCE

Na hranici medzi Górnou a Dolnou Zubrzycou nachádza sa hostinec pod vzácnym menom „Bar pod Grapou“ — zubrzcík ženičky pýtajú sa komu a na čo je tento hostinec potrebný a komu prináša zisky. Schádzajú sa v ňom naši mládeženci a ich otcovia a sedia tam celé dni, najmä sviatočné a nedeľné, utrácajúc veľké peniaze. Neskor už riadne nacengané válajú sa po dedine a niekedy prepádavajú ľudí, ktorí idú po ceste.

Situácia je každý deň horšia a hostinec napomáha už nielen utracaniu peňazí, ktoré patria rodinám návštěvníkov tohto, nielen má škodlivý vplyv na mládež, ale dokonca ohrozuje životy.

Dňa 23. mája t.r. v popoludňajších hodinách zišli sa mládi a starší a ako to už obyčajne býva „Pod Grapou“ začala sa hádka medzi nimi, ktorá sa skončila bitkou na noze. Jedien z mládencov, pomenujme ho E. B. vytiahol rôz a na očiach iných, vrazil ho medzi rebra inému mládencovi, ktorého pomenujeme V. W. Bitka sa skončila zavolením záchranky a milice.

Následky tejto bitky neboli asi pre viníkov odstrašujúce, keď už o dva dni neskôr t.j. 25. mája t.r., iní mládeženci, podľa pekného príkladu prepadli tri žiačky licea v Jablonke, ktoré šli navštiviť etnografický park. Uvedení

mládeci úplne napíti prepadli dievčatá priamo od dveri hostince a dokaličili tak, že jedná z nich ešte podnes nevyliečila sa z úrazu.

Ked sa zvečerí cesta okolo hostince nie je bezpečná a ľudia sa už boja tadiaľ chodiť, lebo okrem nadávok môžu byť dokaličení a dokonca prísť o život. Je to tým trápejšie, že hostinec sa nachádza priamo pri ceste.

Nevieme, vážená redakcia, či aj vy sa tak ustarostene pozerať na tento hostinec, ako my tunajší občania. Prosíme vás, aby ste napisali o tom v mene nás, tunajších žien o matiek, aby hostinec bol čím skôr likvidovaný a viac ho nebolo.

My, ženy, sestry, otcovia a bratia tých, ktorí vysedávajú v hostinci, napisali by sme hromadnú žiadosť len nevieme na koho sa obrátiť, preto vás prosíme, aby ste nám pomohli v našom trápení.

(Priezvisko a adresa pisateľa známe redakciu.)

REDAKCIJA: Aj my sa pripojujeme k vašim návrhom tým viac, že posledné prípady o ktorých píšete svedčia o tom, že predaj liehovín v hostinci mal byť zakázaný. O tomto hostinci sme už písali v novembrovom čísle m.r. a teraz sa obracíme na patričné úrady s vašou žiadosťou.

ALOJZ GALUS Z KREMPACH PÍSE: Mládež z našej obce Krempachy súťaží s mládežou susedných obcí o prvé miesto v divadelných krúžkoch.

Dňa 11.—12. mája t.r. odohrali v Krempachoch divadelnú hru pod názvom „Hora volá“. Ľudia sa veľmi tešili, že krempašská mládež hraje divadlo v Dňoch osvetov kňihy a tlače. 19. mája vystupovali v Jurgove s tou istou

hrou. Jurgovania boli veľmi spokojní, že po 15 rokoch krempašská mládež prišla ich navštíviť a srdečne ich pozývali, aby v budúcnosti na nich nezabudli a opäť ich navštívili. Peniaze, ktoré získali za predstavenia určili na kupu televízora. Krempašská mládež ďakuje predsedovi Obecného národného výboru ako aj richtárovi z Krempach a predsedovi GS, ktorí im poskytli pomoc o prisľúbili, že televízor dostanú.

Dňa 23. mája náš súbor išiel do Niedzice, kde chcel odohrať tú istú hru, ktorú hral v Jurgove, ale nepodarilo sa im to, lebo predseda ZMW nesúhlasil s predvedením hry, nakoľko sála bola pripravená na tanecný včerierok. Naša mládež veľmi ľutovala, že sa im nepodarilo hrať v Niedzicy, ale v budúcnosti ešte určite do Niedzice pôjdu zahrať nejakú hru.

Krempašskej mládeži v ďalšej práci prajeme veľa úspechov ako aj koordináciu kultúrneho podnikania, aby v budúcnosti neorganizovali dve organizácie v tej istej miestnosti.

RIESENIE FILMOVEJ FOTO-HÁDANKY Z ČIS. 3 T.R.: na fotografii Wiesław Golas vo filme „Ogniomistrz Kaleń“. Knižné odmeny obdržia: A. POJEDINEC, Niedzica, B. KAPOTKA — Jablonka.

RIESENIE FILMOVEJ FOTO-HÁDANKY Z ČIS. 4 T.R.: na fotografii Barbara Kraftówna vo filme „Jak być kochaną“. Knižné odmeny obdržali: M. MAZUREK — Łapsze W., Z. SARNA — Czarna Góra, M. BYLINA — Jablonka. Odmeny odosielame poštou.

TETA DORA

Dnes odpovedám na otázky, ako sa je treba chovať pri stole. Najskôr niekoľko situácií v podniku:

Svrchníky (kabáty a pod.) nechávame v šatni. Tuna tiež alebo v umývárni, skôr než vjedeme do sály, upravujeme si vlasy — nikdy nie pri stole.

Zena nemusí si dávať dolu v podniku to čo má na hlave — muž vždy.

Ak v sále nie je voľný stolík, môžeme si prisadniť k stolu, pri ktorom už niekto sedí. Predtým musíme však požiadala o súhlas. S naším náhodným susedom pri stole nemusíme rozprávať, ale keď skôr zjeme, mali by sme sa ukončiť a podľať. Odmietať tým, ktorý skôr obsadi stoličku je možné a mali by sme s tým počítať.

Ak v kaviarni alebo podniku s hudbou pri stole sedia muž so ženou, nevnučujeme im svoju spoločnosť. Predsa ani my by sme nechceli, aby nás vyrúšovali.

Cakajúc na člaňníka alebo člaňníčku nevoláme na nich príliš hlasno. Neudieraj lyžičkou o tanierik alebo pohár. Nesyč a nekvaj rukou. Skôr upozorní na seba dekrétnym pohybom hlavy, alebo popros prechadzajúceho člaňníka, aby zavolať patričného. Ak máš nejaké poznámky, vrav zdvorilé a pokojne.

Na stoličke sadaj pokojne a uvoľnené, nie len na okraji. Nohy kladieme do pravého uha a nie naťahnuté pred sebou.

Ak sme pozvaní do podniku, vždy sa pýtame hostiteľa, aké jedlá alebo nápoje navrhujem objednať. Možeme si vybrať iné, ale vyberáme vždy v cene jedál navrhnutých hostiteľom. Ani hostiteľ ani hostia nemusia objednávať tie najdrahšie jedlá alebo nápoje.

Ak si pozval spoločnosť do podniku, sám platiť účet, alebo keď ste sa vopred dohovorili, každý platiť za seba — ženy samozrejme tiež majú na to právo. Celý účet môže zaplatiť jedná osoba a ostatní vracať svoj podiel pri stole alebo po opustení podniku.

Ak na stoličke nachádzajú sa pláteny obrúsky, kladieme si ho na kolenná (presne na stehná), má chrániť naše šaty pred škvírami. Po skončení jedál kladieme ho, ľahko pokrčený na stôl, po ľavej strane taniera. Vždy dbáme, aby sme nezašpinili obrúsky.

Papierový obrúsky používame len na utieranie úst. Po použití, kladieme ho na prázdný tanier.

Jedz pekne. Lakte drž pri sebe, neopieraj ich na stole. Nerozprávaj, keď máš usta plné jedlá. Jedz čistotu a nerazmazávaj jedlo po tanieri.

Vidličku držíme v ľavej ruke a nož v pravej. Ak jemy jedlá, ktoré si nevyžiadujú používanie noža, vidličku držíme v pravej ruke.

Nožom krájame len tie jedlá, ktoré si to vyžiadujú. Nekrájame fašírky, zemiaky, ryby atď. Rybu jeme vidičkami.

Šálok, pohár, nož alebo vidličku zdviháme k ústam a nenaklňame sa nad stolom.

Ak si berieme jedlo zo spoločnej misy, vždy naberáme s mierou. Lepšie je neskôr si opäť nabrať ako naberať do zásoby.

Ak sme na návštive nedávame sa dilo ponúkať, tak aby hostiteľka nemusela nás niekoľkokrát prosiť.

Nepôlkaj príliš rýchle, nie je to ani pekné, ani zdravé. Neberme naraz veľké kusy do úst, stačí trávenie a nepomáhajú pri rozhovore, v prestávke medzi jednotlivými kusmi.

Ak musíme niečo vypľať (rybáciu osť, kostičku, kôštku atď.) nikt nevyplývame priamo na tanier, ale na vidličku, alebo pri jedení kompotu na lyžičku a len potom kladieme na okraj taniera.

Pri sladení kávy alebo čaju, cukor miešame bez otíkania lyžičky o boky pohára alebo šálku. A vôbec jeme a pijeme, bez „srkania“, ticho. Počas pitia je treba vytiahnuť lyžičku z pohára.

Ak sa nám stane, že vylejeme kávu alebo čaj na tanierik, musíme dať pozor, aby sme si nezašpinili sukňu alebo nohavice. Nikdy nepodkladáme ruku pod pohár. V takom prípade je dobré položiť na tanierik papierový obrúsky, predbieha kvapkaniu.

Ak po jedle staršia od teba susedka alebo sused chču si zapáliť cigaretu, pripalíme im. Nemusíme prítom stat, stačí keď sa ľahko nadvihneme. Sami však pri pripalovaní nedržime cigaretu v ústach.

Na ďalšie otázky odpoviem v nasledujúcom čísle. Očakávam Vaše listy.

VASA DORA

DCÉRA

DVOCH MATIEK

Sedemnásť rokov uplynulo od posledného výstrelu druhej svetovej vojny. Vojna rozbila ľudí po celom svete. Až dodnes dostáva „Výbor pre hľadanie“ pri Červenom kríži a Červenom polmesiaci SSSR listy s prosbou o pomoc pri hľadaní pribuzných a blízkych.

... Nedávno sa v Moskve šťastne stretla s príbuznými Ludmila Bočarovová-Skibnická...

14. januára 1945 sa lúčila Anna Vasilievna Bočarovová, väznená v Osvienčime, so štvorročnou dcérkou.

Ženy hnalí do iného koncentračného tábora, matky odlučovali od detí.

Drobučké, vyziabnuté dievčatko s omrzutými nohami pevne objalo matku.

— Pamäťaj si, Lida, si z Minska... Otec sa volá Leša, je na fronte, matka Anna... Si Ruska, dievčatko moje!

Horúce slzy stekali z očí dievča.

— Všetko som si zapamätať, mamička! Som z Minska...

Katani vyrvali dievčatko z matkínich rúk...

Lida zostala sama...

Tri dni po oslobodení Osvienčima prišli do tábora manželia Rydzikowski. Bronislava hľadala mladšieho brata. Hľadanie však bolo bezvýsledné. Náhle uviedela nedaleko stojace opustené deti. Deti, ktoré zostali bez rodičov. Srdce sa jej zovrelo. Okamžite sa rozhodla.

— Vezmem si túto najmenšiu, má také smutné očká.

Pristúpila k Lide.

— Pôjdeš so mnou?

— Tak, — povedalo dievčatko poľsky.

— A budeš pásť husi — zažartovala Bronislava.

— Tak, — odpovedala Lida. Bola ochotná súhlasiť so všetkým, len aby ju čo najskôr vzali odtiaľto.

Dlhú si zvykala Lida (tak ju volali noví rodičia). Vyrostala užavretá, zriedkavo sa smiala, nemala ani priateľky.

Bronislava a Richard sa aj v ťažkých povojnových rokoch snažili dievčatko vo všetkom využiť. Vlastné deti nemali. Lida bývala často chorá, ale obetavosť a láskavosť nových rodičov dokázali viac ako mohli lekári. Zmenili i jej uzavretú, samotársku povahu.

Lida skončila sedemročenku a stála pred otázkou, čo ďalej. Rozhodla sa pre chémiu. Po ukončení chemického inštitútu prijala miesto v kombináciu, kde pracoval aj Richard Pavlovič.

Stále častejšie a častejšie rozmyšľala Lida o svojej vlasti. Pamätala sa na matku — Annu, vysokú, krásnu, s dlhým vrkočom, ale myslala, že ju v koncentráku zastrelili. Zapamätaťa si aj meno otca, i meno rodného mesta — Minsk.

Dievča začalo teda hľadať otca a Bronislava jej taktnie pomáhal. Ale ani ich spoločnú snahu nekorunoval úspech. Roky utekali. Čas zahľadzoval smutné spomienky z vojny. Lida ešte viac opeknela, stalo sa z nej celkom veselé dievča. Potom prišla láska... Mladý stavbný technik Artur Skibický sa s Lídou spriateliel.

V decembri roku 1961 usporiadali veselú svadbu. A tak má už mama — Bronislava dve deti...

... Skôr ako obyčajne vstala toho rána Anna Vasilievna Bočarovová. Dnes musí byť na stole torta. Už

po sedemnásť rokov slávia v rodine 14. decembra Lidine narodeniny. Sedemnásť rokov matka a otec hľadali dcéru.

V septembri 1957 napísali list „Výboru pre hľadanie“ pri Červenom kríži a Červenom polmesiaci. Pracovníci „Výboru“ sa prosbou okamžite ujali. Listy išli z Moskvy do NDR, Poľska. Hľadalo sa dievča, ktoré má na ruke vytietované číslo 70072, ale odviedala prichádzala rovnaká odpoveď: Neznáma.

— Drahá Anna Vasilievna, nájdeme Vám dcéru, — písali matky spolupracujúce s „Výborom pre hľadanie“. — Nemohla predsa zmiňuť bez stopy!

Znovu žiadosti, lísty, otázky... A na 16. decembra 1961 prišiel na „Výbor pre hľadanie“ list: — Lídia Rydzikowská-Skibická žije v meste Osvienčim, Smoluchovská ul. č. 9.

Radostnú zprávu poslali hned do Jenakijeva. Borčarovcovci našli najstaršiu dcérku.

... Vlak Moskva — Brest prichádzal o 15. hod. 05 minút. Anna Vasilievna sa netreplivo dívala na hodinky. Aké nekonečné sú tie posledné minúty dlhého odlúčenia.

Mama!

... Stretili sa. Dve ženy: jedna mladá, plná života, druhá stále ešte pôvabná, no s nezahľaditeľnou stopou smútku, bolesti. Obe veľmi šťastné.

— Mám nesmiernu radosť, — povedala nám Lida. — Našla som rodičov i sestry. Mám teraz dve matky a dvoch otcov. Našla som svoju vlast — najkrajšiu na svete — vďaka dobrým, láskavým, starostlivým ľuďom.

L. VJAZEMSKA



DYCHOVÁ KAPELA
MS ČSL. KULT. SPOLOČNOSTI Z NOWEJ BIALEJ.
(Fotografiu zaslal FR. BEDNARCIK)

Pred dávnymi, dávnymi časmi žil v jednom meste múdry kráľ. Bol už starý, nemal nijakého potomka, a to ho veľmi rmútilo.

Jedného dňa prišiel na myšlienku, vyhľadať najstatočnejšie diefa v kráľovstve a urobiť ho svojím nástupcom. Rozdal teda všetkým deťom v kráľovstve rovnaké množstvo kvetinových semienok a povedal im:

— Dobre semienka opatrujte. Komu rozkvitnú najkrajšie, ten sa staňe princom alebo princeznou.

Deti zasadili semienka a ráno i včeraj ich usilovne polievali.

Ani Soniri nechcel zaostať. Zasadil semienka, polieval ich, opatroval, len aby mu vziašli.

Prešlo desať dní, dva týždne, minul mesiac, ale v kvetináči sa neukazal ani lístoček.

— To je zvláštné, — divil sa Soniri a šiel sa spýtať matky.

— Mamička, ako to, že mi semienka nevykličili?

— Neviem, synku, neviem. Hádam by si ich mal presadiť — odpovedala mať s ustarosteným výrazom v tvári.

Soniri semiená presadil, ale ani potom mu nevykličili.

Nadišiel deň, keď sa kráľ vypravil na obchôdzku po kráľovstve, aby si prezrel kvety. Deti, oblečené do svätočného, stáli pred domami a každé držalo kvetináč s prekrásne rozkvitnutými kvetmi. Každé chcelo sa stať princom či princeznou.

Čo sa však nestalo! Keď kráľ uzrel krásne kvety, veru ho nepotešili, smutný prezeral jeden kvet za druhým, a šiel ďalej.

Napokon prišiel aj k vrátam, za ktorým sa krčil chlapec, v ruke držal prázdný kvetináč a nariekal. Bol to nešťastný Soniri.

Kráľ rozkázal, aby chlapca ihneď vyviedli a spýtať sa:

— Prečo tu stojíš s prázdnym kvetináčom?

Soniri s plačom vyrozprával, ako zasadil semiená, no daromne čakal, že vyzvídá. Vravel, že to bude iste trest za to, že raz bez dovolenia odtrhol jablko.

Ked' kráľ vypočul chlapcovo rozprávanie, priblížil si ho k sebe a povedal ľuďom, čo sa zbehli okolo nich:

— Toto statočne diefa sa stane mojím synom.

Ludia začali reptať:

— Akože?! Ved' chlapec má prázdný kvetináč!

Kráľ však odpovedal:

Ludia, čujte! všetky smená, čo som deťom rozdal, boli uvarené!

Iba teraz súhlasili všetci s kráľovým rozhodnutím. A deti, ktoré prišli s prekrásne rozkvitnutými kvetmi, sčerpeneli od hanby, lebo všetky zasadili iné semienka.

PRÁZDNY

KVETINÁČ

Aj ten najzdravší úradník si oblúbi dieťa — cestovné.

Nadarmo je človek mýdry a rozvážny, keď pritom neposlúcha sám seba.

Dvakrát opakovany vtip prestáva byť vtipom. Dvakrát opakovany úspech začína byť úspechom.

Niekedy platí počet nepravdepodobnosti.

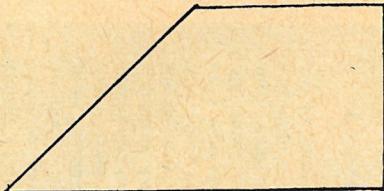
U svojej dospevajúcej dcéry najviac nenávidí tie vlastnosti a spôsob chovania, ktoré toľko obdivoval u svojej sekretárky.

Konferenciéri na estrádach by měli všichni nosit vousy. Lip by se jim vyprávěly vtipy.

HÁDANKY

Rozdielte obraz

Rozdielte nás obrázok na štyri menšie tak, aby každý z nich mal stejný tvar ako pôvodný obrázok a aby všetky štyri boli stejne veľké.



Nedaleko od brehu stojí zakotvená loď. Z lode sú spuštene schodky. Schodky majú 10 stupňov, ktoré sú od seba vzdialené na 30 cm. Najnižší stupeň je v úrovni vody. Oceán je dnes veľmi kľudný, no čoskoro začína príliv, ktorý dviaha hladinu vody o 15 cm za jednu hodinu. Vypočítajte, aký čas pokryje voda treći stupeň schodkov.

Deväť číslí 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 a 9 máme zaradiť do troch skupín po troch tak, aby číslo, ktoré vznikne z prvých troch číslí bolo tretinou čísla z posledných troch číslí a predstredné číslo aby bolo rozdielom, ktorý vznikne odčítaním prvého čísla od tretieho čísla.

Poradie číslí môžeme však ľubovoľne meniť.

Pri vyšetrovaní boli zaistení traja páchatelia z ktorých jeden sa dopustil trestného činu. Každý z nich pri vyšetrovaní odpovedal na tri otázky, pričom každý troška luhal.

Prvý z nich L tvrdil: To urobil S. Niky som na tom mieste nebola. Ja som nevinný.

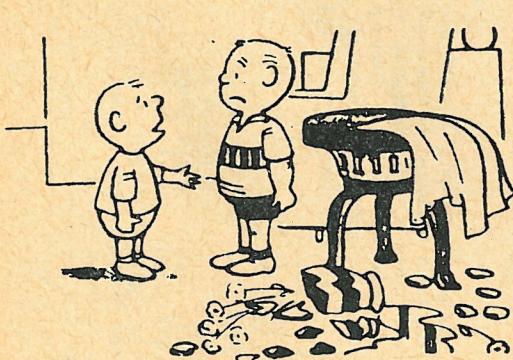
Druhý S. tvrdil: R. je nevinný. Všetko, čo hovoril L. je klam. Ja som to nespravil.

Tretí R. hovoril: Ja som to nebola. L. luhá, ak tvrdí, že tam nikdy nebola. S. luhá, ak hovorí, že všetko, čo povedal L. je lož.

Určite, kto z týchto troch zaistencov je vinny!

Riešenie hádaniek zasielajte na adresu redakcie do 15.7. t.r. Cakajú Vás knižné odmeny.

HUMOR



— Ty sa porozprávaj s mamou o tejto záležnosti. Ved ju poznás dlhšie ako ja.

RADY • PORADY • RADY • PORADY

PODATEK GRUNTOWY

Podatek gruntowy wymierzany jest od podstawy opodatkowania, która stanowi roczny przychód z gospodarstwa. Przychód z gospodarstwa obliczany jest na podstawie norm przeciennego przychodu szacunkowego z 1 ha gruntów w zależności od ich klasy, rodzaju użytków oraz strefy ekonomicznej i okręgu gospodarczego. Cały kraj podzielono na 5 okręgów gospodarczych. W każdym okręgu są 4 podstawowe strefy ekonomiczne: miejska, podmiejska, wiejska i wiejska oddalona; oprócz tego jest jeszcze strefa wielkomiejska, do której zalicza się gospodarstwa położone w pobliżu niektórych dużych miast. Zaliczanie poszczególnych gromad do danej strefy ekonomicznej uzależnione jest od odległości od ryn-

prawnik

ku zbytu, gęstości zaludnienia strefy i jej uprzemysłowienia oraz od sieci komunikacyjnej. Najwyższą normą przeciętnego przychodu szacunkowego z 1 ha stosuje się w okręgu I a najniższą w okręgu V. Powiat nowotarski zaliczany jest do okręgu IV.

Użytki rolne podzielone są na 4 rodzaje: grunty orne, łąki, pastwiska i lasy. Przyjęto także podział ziemi na 6 klas w zależności od jakości gleby. Klasa III i IV rozbita jest ponadto na podklasy a i b, przy czym przychodowość wyższa jest w podklasie a, niższa zaś w podklasie b.

Na podstawie obliczonej przychodowości z gospodarstwa władze dokonują wymiaru podatku gruntowego postępując się jedną z szesziu skal

ruchomych stawek podatkowych, które obowiązują na danym terenie. Znając więc normy szacunkowego przychodu z gospodarstwa w danej strefie i ogrodu gospodarczym (tabela sa do wglądu w Wydziałach Finansowych PPRN) oraz skalę ruchomych stawek podatkowych każdy rolnik może sprawdzić czy wymierzony mu podatek odpowiada stanowi faktycznemu.

Przypominamy, że w roku ubiegłym zmienione zostały niektóre zasady ustalania podatku gruntowego. Podwyższono normy przychodowości szacunkowej z 1 ha obniżając jednocześnie stawki podatkowe. (Dz. Ustaw. Nr 24 z 27.IV.1962 r., poz. 106-108). Dotychczasowe normy, ustalone w roku 1955 nie odpowiadają bowiem rzeczywistym przychodom z gospodarstwa, które zwiększyły się na skutek wzrostu produkcji rolnej

i zmian cen w tym okresie płaconych rolnikom za produkty z ich gospodarstw.

Zmiana norm przychodowości spowodowała tym samym podwyższenie wymiaru podatku gruntowego w związku z wyższą niż poprzednio przychodowością gospodarstw. W skali całego kraju oblicza się, że podatek gruntowy wzrosi o 20%.

Podatek gruntowy wymierzany Wydziałami Finansowymi Prezydium PPRN i tam też można składać wszelkie podania w sprawie zwolnień, uig i zastrzeżeń co do wysokości wymierzonego podatku. W przypadku otrzymania niezadowalającej odpowiedzi rolnikowi przysługuje prawo odwołania się do decyzji PPRN do Prezydium WRN w ciągu 14 dni od otrzymania odpowiedzi z PPRN.

Mgr E. NEWSKA

MORZYNSKA U KONI

Morzyńska (koliki) sa to schorzenia żołądka i jelit, charakteryzujące się silnymi i gwałtownymi bólemi. Przyczyna najczęściej jest przekarmianie, neregularne podawanie karmy, skarmianie roślin łatwo fermentujących, jak na przykład zbieranej po deszczu koniczyny, karmy nadipsutej lub spleśnieistej. Podawanie koniom nie przyzwyczającym pasz łatwo pęczniejących i trudnostrawnych jak jęczmień, groch, kukurydza oraz pojenie zimną wodą koni zgryzanych może również spowodować morzyńsko. Bardzo niebezpieczne jest też skarmianie nieswieżej, zwiedlej zielonki. W okresie sianokosów morzyńska powstaje najczęściej na skutek karmienia koni świeżym sianem, a w okresie zimy — zbyt świeżym ziarnem. Czasem morzyńska występuje na skutek naglego ozębienia koni spocących, stojących po pracy bez ruchu.

Jednym z pierwszych objawów morzyńska jest utrata a-

lekarka weterynarii

petytu. Koń stoi smutny, ogląda się na boki, grzebie przednim nogami. Przy silnych bólestach konie pokładają się, stekają, tarzają, często napinają się do oddawania moczu i karmy. W początku choroby koń oddaje kał częściej niż zwykle ale z trudem i w małych ilościach. Później następuje zatrzymanie kału a czasem biegunka. Już z daleka słychać głośne szmerzy i przelewania w jelitach. Po ustanowieniu bólu koni, który dotyczy czasu kłusowania, zatrzymuje się i zaczyna jesić. Przy prawidłowych szmerach w jelitach jest to dowodem zdrowienia. Brak szmerów w jelitach i ustanowienie bólu we właściwym czasie choroby. Przy pełnym zatrzymaniu jelit koni również uspala się, ale jest to spokój poprzedzający śmierć.

W stajni stanowisko należy oficie wymusić słomy, żeby koń mógł swobodnie bez obawiać się leżeć. Nie należy mu bronić kładzenia się, natomiast nie wolno pozwalać na

konie chory na morzyńsko może wyzdrowieć po kilku godzinach ale zdarza się, że choroba zaczyna się gwałtownie, przebiega szybko i kończy się śmiercią już po paru godzinach. Zdarza się to przy ostrym rozszerzeniu żołądka, wzdęciu i skręceniu jelit.

Konie chorego na morzyńsko nie wolno pędzić kłusem, można go wolno przeprowadzać. Jeśli zachowuje się spokojnie, należy go wprowadzić do stajni i pozwolić mu się położyć. Jeżeli koń zachorował w drodze, koniecznie należy wprowadzić go do najbliższej gospodarstwa. Chorogiem konia nie wolne moczyc ze względu na serce. Pędzenie kłusem przyczynia się do utraty sił, podczas gdy w czasie choroby te siły będą zwieńczone bardzo przerobne.

W stajni stanowisko należy oficie wymusić słomy, żeby koń mógł swobodnie bez obawiać się leżeć. Nie należy mu bronić kładzenia się, natomiast nie wolno pozwalać na

gwałtowne rzucanie się na ziemię, bowiem przy wzdęciach może dojść do pęknięcia żołądka lub jelit. Jedyną i radikalną pomoc w wypadku morzyńska może dać tylko lekarz. Środek stosowany w jednym przypadku, choć bardzo skuteczny, w innym może nie tylko nie pomóc, ale nawet zaszkodzić. Właściwą i skuteczną pomocą będzie rozciernianie brzucha, boków i stebna wiecznie słomy a następnie okrycie konia derką. Przy pierwszych objawach morzyńska należy ze złobu usunąć resztki karmy i nie dać koniowi nic do jedzenia.

Morzyńska można uniknąć przez prawidłowe żywienie. Po przebyciu choroby — przez jedną dobę nie podaje się koniowi paszy (można tylko trochę siana), przez następne trzy dni żywili się karmą lekkostrawną (słodkie siano, marchew, otręby pszenne), stopniowo przechodząc na normalne żywienie.

Dr H. MĄCZKA

BIEGUNKI LETNIE

W lecie dzieci — a zwłaszcza niemowlęta — zapadają często na biegunkę. Stąd nawet używana nazwa „biegunki letnie“. Biegunka u niemowląt jest chorobą bardzo niebezpieczną a nawet zagrażającą życiu. Wyplýwa to stąd, że z licznymi wolnymi stolcami ustrój traci duże ilości wody. Zapotrzebowanie na wodę u niemowlęcia jest bardzo duże. Dlatego u niemowląt liczne wolne stoły i wymioty (a to są właśnie objawy biegunki) bardzo szybko mogą prowadzić do odwodnienia znacznego stopnia, co z kolei może spowodować zapas i śmierć. Dlatego bardzo ważne jest zapobieganie i właściwe leczenie biegunki niemowlęcych. Głównym pozywieniem niemowlę jest mleko. Zwłaszcza w lecie trzeba zwracać uwagę na jego świeżość. W żadnym wypadku nie wolno podawać dzieciom mleka nieprzegotowanego. Niemowlętom w najwcześniejszym okresie wskazane jest przygotowywanie mieszanek z mleka

lekarka medycyny

sproszkowanego. Najłatwiej trawiony jest pokarm kobiecy. Dlatego w miesiącach letnich należy unikać odstawiania dzieci od piersi i przechodzenia na mleko krowie. Bardzo ważna jest również ogólna higiena dziecka i jego otoczenia.

Jeżeli u niemowlęcia stwierdzi się wolne stoły, należy podawać mu papkę z marchwi. Pół kilograma starej marchwi, drobno pokrojonej, gotuje się przez 1 — 2 godziny w 1 litrze wody. Po przetarciu i przecedzeniu marchewkę dopina się do 1 litra przegotowanej wody. Po dodaniu szczyptki soli papkę podaje się niemowlętom, w ilościach odpowiadających mniejszej niż normalnym posiłkom. Jeżeli biegunka nie jest bardzo nasilona, już pierwszego dnia można dodać do papki marchwiowej mleko w proszku — w ilości 3 piasków ly-

żeczek a następnego dnia 4 piasków lyżeczek na 100 ml papki. Jeżeli biegunka jest ciężka, w pierwszym dniu choroby mleka nie podaje się wcale. Papka marchwiowa wywiera swoje działanie lecznicze dzięki zawartości pektyn, które pokrywając cienką błonką jelita, zmniejsza w nich objawy zapalenia. Poza tym papka marchwiowa dostarcza ustrojowi niemowlęcia ważnych soli mineralnych a także adsorbuje bakterie, które zająstały dziecku niej wydalone wraz z niestrawnymi częściami papki z ustroju. Pozostająca po odcedzeniu marchewka części rzadsza, tzw. wywar z marchwi, doskonale nadaje się do pojenia niemowląt. Pojenie w stanach biegunkowych jest niezwykle ważne, gdyż jak już było powiedziane, największym niebezpieczeństwem w biegunkie jest odwodnienie organizmu. Zapotrzebowanie niemowlęcia na płynny wynosi 150 ml na 1 kg wagi dziecka, a w biegunkie należy jeszcze ponad to uzupełnić straty wodne na skutek wolnych stolców i

wymiotów. Biegunka zawsze wywołana jest przez drobnoustroje. Dlatego należy również stosować środki przeciwbakteryjne (antybiotyki, sulfonamidy) które jednakże można stosować tylko według zaleceń lekarza. Ponieważ u niemowląt biegunka jest chorobą niebezpieczną, należy natychmiast po jej wystąpieniu udać się z dzieckiem do lekarza. Dzieci z ciężką biegunką, która doprowadziła już do objawów odwodnienia, muszą być leczone w szpitalu.

Chociaż u starszych dzieci i u dorosłych biegunka nie jest tak niebezpieczna, to również należy się jej wystrzegać. Należy pić wodę tylko przegotowaną, jeśli tylko myte owoce, myte przed każdym jedzeniem. U dzieci starszych, które na ogół niechętnie jedzą papkę marchwiową, można w razie wystąpienia biegunki podawać tarte jabłka, które również zawierają pektyny.

A więc przestrzegajmy zasad higieny a będziemy mieli przyjemne wakacje. Dr M. WOJNAROWSKI

Zuzka varí

HRÍBOVÝ NÁKY

Rozpočet pre 5 osôb: 6 dkg masti, 15 dkg cibule, 5 dkg sušených hrívob a alebo 50 dkg šampiňónov (pieczarki), sol 30 dkg cestovin (kolienka), 2 vajíčka, 2 dkg margarinu alebo masti na vymästenie formy.

Postup práce. Do dobre upravených cibulkov pridáme bud rozsekané sušené hríby, alebo očistene, nakrájané šampiňóny. Dusíme ich so soľou a rascou (kminek) do mäkkia. Pridáme vajíčka a zamiešame. Cestovinu uvaríme v dosťatočnom množstve vody, precedime a pridáme k hri-

bom s vajíčkami. Prikoreníme muškátovým oreškom (gałka muszkatowa) a vložíme do vymästeného pekáča, zalejeme mliekom a rozložíme vajicom a dáme zapieciť.

Kalendarz rolnika na m-c lipiec

Przeprowadzamy dokładne przygotowanie do žniw. Konrolujemy dojrzewanie zbóż. Zbiór żyta rozpoczęmy jak najwcześniej, gdyż opóźnienie naraża nas na to, że nie ukończymy žniw żywych przed dojrzaniem jęczmienia i pszenicy. Sygnalem do sprzątu żyta jest czas, gdy ziarno zaczyna lamać się na paźnokciu tij. Kiedy znajduje się w stadium dojrzalosci woskowej.

Po kilku dniach po wyschnięciu słomy przystępujemy do żwózki żyta z pola. W wypadku niedokładnego wyschnięcia słomy dochodzi do nadmiernego zagrzania się w sterce czy w stodole przez to znamio traci zdolność kielkowania.

Pszenicę oraz jęczmieni zbiereamy w dojrzałości pełnej. Pszenica zebrana w tym stadium daje ziarno o najwyższej wartości wypekiowej. Owies zbieramy w okresie pełnej

dojrzalosci górnej części wiechy. Natychmiast po skoszeniu zbóż powinniśmy przeprowadzić podorywkę, przez co zapobiegamy szybkiemu wyparowywaniu wody z gleby i osiągnięciu jej pożądaną strukturę.

W ogródzie wysadzamy salaty oraz wysiewamy szpinaki.

Zbieramy spadły owoc z drzew owocowych oraz podpieramy przeciążone owocem gałęzie celem zabezpieczenia ich przed złamaniem.

ZIVOT CZASOPISMU SPOŁECZNO- KULTURALNE

CZECHOSŁOWACKIEGO
STOWARZYSZENIA
KULTURALNEGO

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Adam Chalupec. Z-ca red. nacz. — Marian Kaškiewicz. Redaktor graficzny — Danuta Kuraho. Redaktor techniczny — Jerzy Nocuń. Nadesłanych rękopisów, fotografii i rysunków Redakcja nie zwraca. Wydawca: Wydawnictwo „PRASA KRAJOWA“ RSW „PRASA“ Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 824-11. Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 37 p. 1, tel. 21-15-41. Zamówienia i przedp

